

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000  
 " " " Kraju " 15.000  
 " " " za gran. 20.000  
 Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

**Cena 600 mrk.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)  
 za wiersz Nekrologi 700 " 5 "  
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "  
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8 "  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

## Anglja i Rosja w Azji.

Toczą się układy pomiędzy Londynem a Moskwą, a najtrudniejszym punktem, o który mogą się jeszcze rozbić, wciąż pozostaje sprawa propagandy sowieckiej.

Nie chodzi tu o propagandę społeczną, a tem mniej o doktrynę komunistyczną. Te rzeczy nie podlegają klauzulom traktatowym i nie są zresztą groźne dla Anglii. Chodzi o propagandę polityczną, którą rząd sowiecki uprawia przez swych oficjalnych przedstawicieli w sposób który bezwarunkowo się nie zgadza z przyjętymi normami międzynarodowymi. Od jesieni 1918 r. sowieci są zmorem Wielkiej Brytanii. Mają tę przewagę nad dawnym caratem, iż same nie sięgają po władzę nad ludami azjatyckimi i pokazując swą udaną bezinteresowność, tem skuteczniej podburzają je przeciw Anglii.

Głośny socjolog i historyk włoski Ferrero, który bardzo pesymistycznie zapatruje się na przyszłość Europy i jej cywilizacji, do tykając niedawno tego tematu zrobił paradoksalną uwagę, że Anglja zawdzięcza swe dzisiejsze kłopoty w Azji... upadkowi Rosji. — Zdaniem jego bardzo ważnym czynnikiem, który nakazywał ludom azjatyckim znieść, a nawet cenić opiekę angielską, była obawa przed zachłannością caratu. — Skoro ta upadła, ludy te uważają, że czas uwolnić się i od opiekunki.

Paradoksalnej uwadze uczonogo włoskiego nie można odmówić przynajmniej częściowej słuszności. W każdym razie odpowiada ona doskonale temu poczuciu przykremu i nie spodzianemu, jaką imperjalistycznej opinii angielskiej sprawił zgola nieoczekiwany obrót wypadków na widowni azjatyckiej nazajutrz po wielkim tryumfie europejskim.

Anglja rachowała wówczas, że bez trudności zagarnie protektorat nad krajami, będącymi oddawna terenami jej współzawodnictwa z Rosją. Chodziło jej przede wszystkim o Persję, bo Afganistan uznawała już za sferę jej wpływów nawet carska Rosja. Jakoż w sierpniu 1919 r. Anglja zawarła w Teheranie układ, który był właściwie zamaskowanym protektoratem nad całą Persją i mocarstwową potęgę Wielkiej Brytanii doprowadzał do morza Kaspijskiego! Jednocześnie rząd jej zarzucał sieć na wszystkie szczyty i kraje arabskie; najdawniejsze plany imperjalistów angielskich zdawały się zbliżyć do urzeczywistnienia, gdyż cała prawie Anglja zachodnia wchodziła, jak mniemano w sferę protektoratu brytyjskiego. Atoli było to złudzenie, które rozwiało się nader rychło. W tym czasie Anglja nie rozpo-

razie zerwania zostawił przedstawicielom sowieckim w Teheranie i w Kabulu carte blanche, że pozwolili na rugowanie stamtąd resztek swego wpływu i autorytetu? Raczej oczekiwać należy, że skoro nie uzyska od rządu moskiewskiego ich odwołania, wypędzi ich stamtąd zbrojną ręką sama. W zeszłym stuleciu bywały już przykłady podobnej interwencji, gdy wpływy rosyjskie zanadto opłatały Afganistan, lord Beaconsfield ówczesny premier Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na wrogi intrygi zarządził wyprawę zbrojną aż do Kabulu. Rosja nie ośmieliła się wystąpić czynnie, wpływ angielski odniósł zwycięstwo.

Zrozumiałe też jest dzisiejsze zaniepokojenie liberalnej i robotniczej opinii angielskiej z powodu zatargu z sowiekami. Przewiduje ona, że w obecnym stanie spraw azjatyckich nie skończy się na prostym zerwaniu umowy handlowej i istniejących stosunków, lecz dojdzie do zbrojnego konfliktu w Azji środkowej.

J. Mazurski

—:—

ZLIKWIDOWANIE SPORU ANGIELSKO-SOWIECKIEGO.

LONDYN, 15 czerwca. (Pat.) — Prasa angielska wyraża zadowolenie z powodu zlikwidowania sporu angielsko-sowieckiego. „Daily Telegraph” pisze w tej sprawie: Dyplomatyczne koła zagraniczne podziwiają zgodnie zrzeczość z jaką Curzon doprowadził do trójstronnego interesu angielskiego w sprawie z sowiekami.

UMOWA KOLEJOWA LITEWSKO - LOTEWSKA.

RYGA, 13 czerwca. (Pat.) — T. wające od dnia 17 maja b. r. obrady kolejowe litewsko - lotewskie zostały zakończone. Rezultatem obrad jest uregulowanie bezpośredniej komunikacji pasażerskiej między Rygą a Wierzbolowem przez Ewditkuny i Jaiszki, jak również pomiędzy Libawą i Kłajpedą przez Prebul. Dotychczas nie było bezpośredniej komunikacji między Kłajpedą i Libawą.

SPRAWA CACHINA UMRZONA

PARYŻ, 13 czerwca. (PAT.) — Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie deputowanego Cachina oraz innych współoskarżonych o szerzenie komunizmu umorzył sprawę wobec braku winy. W sprawie wytoczonej deputowanemu Hoellin o prowokowanie zamachu, sędzia zawiesił postępowanie wobec braku dowodów.

SŁOWACY NA EKSPORT.

PARYŻ, 14 czerwca. (AW). — Havas donosi z Pragi, iż między rządem francuskim a czechosłowackim zawarto umowę, w myśl której w r. 1924 Czechosłowacja wyśle do Francji 24,000 robotników słoweńskich.

Min. Szeptycki do armji.

WARSZAWA, 15 czerwca. — (Pat.) Minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki wydał następujący rozkaz do armji: „Żołnierze! Powołany dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko ministra spraw wojskowych, wzywam was do dalszej wytrwałej pracy żołnierskiej i do dalszego doskonalenia się w szacownym zawodzie obrońcy umiłowanej ojczyzny. Znając was i z pola chwały i z lat chlubnie przepracowanych w pokoju, wierzę w wyniki waszego trudu. Wiem, że silni hartem i zespoleniem, przeniknięci duchem szlachetnych tradycji rycerstwa narodowego i pełni zapалу dla twardego obowiązku służby, potraficie być gwarancją wolności i potęgą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz ostoją jej ładu i porządku”.

## Min. Szeptycki do armji.

General Stanisław Szeptycki

Urodził się dnia 3 listopada 1867 roku w Przybiczach pod Jarosławem (Małopolska).

Pa ukończeniu studiów gimnazjalnych w Krakowie wstąpił do wiedeńskiej akademii technicznej, a następnie do szkoły jazdy konnej i akademii sztabu generalnego.

W r. 1888 mianowany podporucznikiem artylerji, przechodził szybko szczeble austriackiej hierarchji wojskowej. Wojna rosyjsko-japońska otwiera przed gen. Szeptyckim dalszą wojskową karierę. Mianowany attache wojskowym z ramienia Austrii przy głównej kwaterze wodza armji rosyjskiej Kuropatkina, obserwuje szereg bitew nad rzeką Jalu pod Mukdenem.

Po ukończeniu wojny rosyjsko-japońskiej, otrzymuje szefostwo sztabu dywizji kawalerji, bierze udział w 1906 r. w wielkich manewrach we Francji i w Niemczech, ozdobiony legją honorową, pełni w następnym okresie funkcje attache wojskowego we Włoszech.

Z chwilą wybuchu wojny światowej w r. 1914 gen. Szeptycki, wówczas podpułkownik sztabu generalnego, zostaje szefem sztabu II korpusu, a stanowisko to pozwala mu w lutym 1915 r. zetknąć się po raz pierwszy z polskimi legionami, brygada bowiem marszałka Piłsudskiego, stojąca wówczas nad Nidą, wcho- dziła w skład korpusu.

W lipcu 1915 roku komenda austriacko-węgierska mianuje go dowódcą III brygady piechoty legionowej. W roku 1916 obejmuje dowództwo legionów, na czele których wkracza w grudniu tegoż roku do Warszawy.

Niezgodność gen. Szeptyckiego z taktyką rządu pruskiego wobec legionów polskich, polemika jego z Hindenburgiem, Ludendorffem i Beselerem sprawiła, iż rząd austriacki, przynaglany przez Prusy, odwołuje w maju 1917 r. gen. Szeptyckiego z Warszawy, mianuje go generałem-gubernatorem południowej części b. Kongresówki t. zw. „Okupacji austriackiej” z siedzibą w Lublińcu.

Po traktacie brzeskim gen. Szeptycki, na znak protestu zwraca wszystkie odznaczenia, podaje się do dymisji i wyjeżdża na front ukraiński, gdzie pełni funkcje brygadiera.

W roku 1918, kiedy nadeszły wypadki listopadowe, gen. Szeptycki został mianowany szefem sztabu generalnego wojsk polskich.

We wrześniu 1919 r. obejmuje dowództwo dywizji litewsko-białoruskiej.

Do ostatniej chwili gen. Szeptycki zajmował stanowisko inspektora armji IV, z której został powołany na stanowisko ministra spraw wojskowych.

## Zasady polityki eksportowej.

Trzy kierunki w tonie zjednoczonego rządu.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Omawiane były zasady polityki wywozowej. W dyskusji zaznaczyły się 3 kierunki. Jeden reprezentowany przez min. Gościńskiego i Kucharskiego, idący za zniesieniem wszelkich ograniczeń dla eksportu, p. Kiernika za wpro-

wadzeniem różnych ograniczeń, wreszcie min. skarbu p. Grabski zajmował stanowisko kompromisowe.

Do uzgodnienia poglądów wczoraj nie doszło. Następne posiedzenie komitetu ekonomicznego będzie dalszym ciągiem walki pomiędzy dwoma kierunkami w tonie zjednoczonego rządu.

Jak zaradzono brakowi krawata.

Czamara, zapinana pod szyją Witos.

WARSZAWA. (Telef. od naszego korespon.). Wczoraj obradował komitet specjalny rady ministrów nad sprawą przyjęcia rumuńskiej pary królewskiej. Powzięto cały szereg uchwał dotyczących ceremonjału przyjęcia, a między innymi uchwalono, że prezydent rady ministrów Witos na przyjęciu pary królewskiej rumuńskiej przybrać ma specjalną czamara, typu używanych przez lud polski w województwie krakowskim. Specjalna czamara, zapinana wysoko pod szyję, została zamówiona na koszt skarbu.

## ZAMIERZENIA WALUTOWE RZĄDU.

WARSZAWA, 15-go czerwca. (AW). Ze sfer, zbliżonych do ministerstwa skarbu donoszą, iż w związku z obostrzoną sytuacją finansową zamierza ogłosić ministerstwo szereg zarządzeń, mających oparzenie na celu ograniczenie zapotrzebowania na waluty zagraniczne wewnątrz kraju.

Taktyka ministerstwa będzie w tym kierunku, iż dać będzie do ograniczenia importu i zwiększenia eksportu.

## INSPIROWANE WIADOMOŚCI PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 15 czerwca. (AW). — Prasa niemiecka donosi z Londynu, iż w kołach poinformowanych angielskich panuje przeświadczenie, że rząd angielski zamierza przesłać do Berlina kwestjonariusz w sprawie koncesji, jakich rząd niemiecki wymaga za zaprzestanie biernego oporu w zagłębiu Ruhry. Wiadomość ta, ze względu na źródła niemieckie, w tym wypadku tendencyjne, należy przyjąć z zastrzeżeniem.

# Nowy rząd o sytuacji finansowej.

## Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie sejmu trwało blisko do godz. 10 wieczorem. Min. skarbu p. Wł. Grabski przy pierwszym czytaniu noweli do ustawy o obrocie pieniężnym z zagranicą i obrocie walut wygłosił dłuższą mowę dla wyjaśnienia sytuacji finansowej i gospodarczej Polski, a także zamierzeń rządu. Ponieważ było to już drugie expose pana ministra Grabskiego, należy więc wypowiedziane wczoraj uwagi i spostrzeżenia porównać z wygłoszonym wówczas kiedy min. Grabski skadał sejmowi, jako członek rządu gen. Sikorskiego swój projekt sanacji skarbu. Związek pomiędzy temi expose jest widoczny. Polega on na tem, że zarówno teraz, jak i wówczas p. Grabski zapatrywał się na sytuację gospodarczą Rzeczypospolitej i optymistycznie. Nie sądził i nie sądzi, aby sanacja mogła być cudem, który rząd na-

rzucił organizmowi państwowemu w jakimś krótkim okresie czasu. W poprzedniej swej mowie minister zakreślał okres 3-letni dla przeprowadzenia sanacji. I dziś też trzymał się tego samego okresu. Z tego nawet założenia wyciagnął dla wyeliminowania zmian jakie zaszły w sytuacji pomiędzy pierwszym kwartałem r. b., a chwilą obecną. Te zmiany, które były, nie są, zdaniem ministra wynikiem akcji sanacyjnej, a w znacznym stopniu rezultatem tego stanu rzeczy, w którym znajdowała się gospodarka Rzeszy niemieckiej.

I tu zaczynają się różnice pomiędzy dzisiejszym Władysławem Grabskim, a wczorajszym. W poprzednim expose min. podkreślił bardzo mocno i z radością, że marka polska już zaczęła wyzwalać się od zależności od marki niemieckiej. Dziś stwierdził, że ta zależność istnieje w

całej pełni i że nawet nad całą strukturą gospodarczą Polski ciąży gospodarstwo niemieckie.

Sprawiło to wrażenie wyjaśnienia, robionego specjalnie dla wyeliminowania obecnego rządu plastowo - ósemkowego i zdjęcia z niego odpowiedzialności za tę niekorzystną zmianę w stanie naszej waluty, która przeczłó rzuca się w oczy wszystkim i której zależność od sytuacji politycznej pomimo wszystko jest jasna.

Dyskusja nad expose p. Grabskiego odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Sejm załatwił następnie spokojnie cały szereg ustaw które były na porządku dziennym, ale jak zwykle już teraz pod koniec posiedzenia przy dyskusji nad wnioskiem nagłym o napadzie na pos. Dobrowolskiego wybuchł skandal który nazwano w kulach prawdziwą rewolucją sejmową.

Skandal ten wywołał mówca ze zw. lud. - narod. dotychczas z niczego nie znany p. Matłosz. Przypomniał on sobie o haniebnych walkach bratobójczych 1905 roku i uznał za stosowne zważyć za nie odpowiedzialność na socjalistów. Tego postawie socjalistyczni nie wytrzymali. Rozpoczęła się niemiłkająca wrzawa, p. Matłosz nie był w stanie przemawiać, a przewodniczący p. Gdylk nie był w stanie przewodniczyć, przerwał więc posiedzenie i zwołał konwent senjorów. Przerwa trwała 45 minut.

Po wznowieniu obrad wice-marszałek Gdylk stwierdził z trybuny przyzjadłnej że p. Matłosz uchylał się od przedmiotu obrad. Narazie to wystarczyło, jednak lewica nie była zadowolona z takiego wyjaśnienia, spodziewając się że p. Matłosz będzie przywołany do porządku. Powstała zno-

wu wrzawa i połamka. Między innymi z prawicy rozległ się nieparlamentarny wyraz: „Lajdaki“, za który przewodniczący, nie wymieniając imienia znów przywoływał do porządku.

P. Matłosz wreszcie zakończył swoją mowę wśród krzyków „klamstwo“, rozlegających się na lewicy.

P. Bagliński zwrócił uwagę, że przewodniczący wbrew obietnicy, danej na konwencie senjorów, nie zwrócił uwagi na nowe prowokacyjne oświadczenie p. Matłosza. P. Gdylk przyznał się szczerze, że ani on, ani biuro sejmowe nic nie słyszy.

Po tej rozmówce nagałość wniosku uchwalono i odesłano sam wniosek do komisji administracyjnej.

St. Gr.

## Expose min. Grabskiego w sejmie.

Na 47 posiedzeniu sejmu w dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. w pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ustanowieniu krzyża zasługi i przystąpiono do pierwszego czytania ustawy, zmieniającej niektóre przepisy w udzieleniu ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu walutami obcymi. W tej sprawie zabrał głos minister skarbu Grabski i wypowiedział m. in. co następuje:

Pragnę pomówić o sytuacji finansowej państwa z dwóch względów: przedewszystkiem ze względu na ostatni kryzys walutowy, a powtórnie dlatego, że nie miałem sposobności przemawiać w izbie przy debacie budżetowej. W marcu ustaliła się nieco sytuacja walutowa. Dziś widzimy, że gdy od stycznia do dzisiaj zadłużenie skarbu w PKKP podniosło się czterokrotnie, to marka spadła jeszcze więcej, bo nieciokrotnie.

Nie podobna kłaść tego na karb obecnego rządu. Jest to raczej skutek różnych czynników walutowych i gospodarczych bez związku z polityką. Niemcy podlegały wstrząsom, co odbiło się bardzo dotkliwie na nas. Wstrząsy tamtejsze zastały nas nieuodpornymi. Jestem przekonany, że jeżeli będziemy systematycznie pracować nad poprawą waluty, to w dwa lata osiągniemy rezultat taki, jak Czechosłowacja.

Minister w dalszym ciągu przemówienia przedstawił szczegółowo historię dewaluacji marki polskiej, poczem mówił:

Rząd chce możliwie jaknajbardziej zwiększyć eksport przedmiotów, na wywozie których największą część nam zależy. Zwiększa przemysł włókienniczy powinieli z Polski wywozić tyle towaru, ile potrzebuje surowca. Dotychczas wywozi zaledwie jedną czwartą część. Co do eksportu leśnego, to odbywa się on kosztem materiału leśnego na odbudowę. Pod tym względem rząd jest zdecydowany wstąpić na drogę odpowiedniego

porozumienia gospodarczego w dziedzinie zorganizowania eksportu i wpływu do skarbu walut z niego osiągniętych. Dotąd mieliśmy ręce związane brakiem ustawy, która teraz mamy przed sobą.

Co do G. Śląska, to od szybkiego uchwalenia tej ustawy zależy będzie możliwość wykonania planu rządowego, polegającego na tem, by waluty eksportowe szły na pożytek kraju, nadto zaś, aby nie były źródłem chwiejnym, będziemy się starali osiągnąć to w drodze porozumienia ze sferami, które dla wzmocnienia swego eksportu wymagają pewnych ze strony rządu ułatwień. Tak postępują wszystkie państwa.

Eksport naszego zagłębia węglowego równa się połowie całego eksportu i wymaga zabezpieczenia od wahań.

Chcę podać cyfry, świadczące o tem, że u nas nie jest tak źle. I tak, gdy w kraju tak małym, jak Austria, stale jest 160 tysięcy bezrobotnych, u nas z początkiem roku ilość wzrosła, ale począwszy od ubiegłego miesiąca zmniejsza się stale, a z końcem ostatniego miesiąca wynosiła 87 tysięcy.

Drugim faktem dodatnim są nasze wypłaty na rzecz zagranicy. W ciągu 5 miesięcy b. r. dokonaliśmy następujących spłat w walucie zagranicznej: procent od pożyczki dolarowej, od długu holenderskiego i od długu w Ameryce ogółem 755.000 dolarów i 15.000 guldów holenderskich. Rate długu dla czerwonego krzyża amerykańskiego i część długu włoskiego, ogółem 2.981 tysięcy guldów holenderskich, 25.000 dolarów i 45 miliardów marek polskich. Przygotowaliśmy do wypłaty w bieżącym miesiącu procent długu amerykańskiego za lokomotywy Baldwin 1.238 tysięcy dolarów. W tym czasie otrzymaliśmy kredyt zagraniczny tylko w wysokości i miliona koron szwedzkich, czyli że nie mieliśmy prawie żadnej pomocy z zewnątrz, a wywiązaliśmy się bez zobowiązań.

Mimo tych sukcesów, spadek marki polskiej musi stać się hasłem do potęgowania naszej działalności na wszystkich polach, aby sięgała do najgłębszych podstaw naszego organizmu gospodarczego.

W senacie uchwalono pokazny podatek gruntowy z zabezpieczeniem następnym rat od spadku wartości marki. Gdyby się to było uchwalilo trzy miesiące temu, kryzys obecny nie byłby tak ostry.

Wczoraj pewien finansista amerykański, dla zorientowania się, czy Polsce można kredytować, — zapytał mnie, — jakie płacimy podatki gruntowe, gdyż zagranica panuje opinia, że podatki tych nikt u nas płacić nie chce. Przed miesiącem długoletni referent budżetu francuskiego, scharakteryzował mi w ten sposób budżet francuski: we Francji włościanie płacą dwa razy tyle co przed wojną, a inne klasy 6 razy tyle. Ja nalegam, by u nas płacono przynajmniej tyle, co przed wojną. Muszę przyznać, że to co u nas uchwalono, nie jest mniejsze od wysiłków Francji. Jeżeli tamtejsze klasy, posiadające płacą 6 razy tyle, co przed wojną, to właściwie płacą mniej, niż trzy razy tyle, a ponieważ trzy razy tyle odpowiada naszemu podatkowi gruntowemu plus podatek dochodowy, a więc ściśle odpowiada ten stosunek nateżenia sił w porównaniu z przedwojennym, jakim Francja słusznie się szczyci.

Francja jednak skądinąd bez porównania większe składa ofiary na ołtarzu skarbu, aniżeli my. I jeżeli my nie jesteśmy w stanie dać tego, co daje Francja, nie oznacza to, byśmy nie byli takim samym kulturalnym społeczeństwem. Mam przeświadczenie, że rząd w swym zakresie spełnia swój obowiązek.

Przechodząc do całokształtu sytuacji budżetowej, minister zaznaczył, że najważniejszym jest

procent pokrycia wydatków państwowych.

Budżet na rok bieżący, jaki ułożyłem, przewiduje pokrycie w wysokości 69 procent wydatków, a jeżeli uwzględnimy wpływ z podatku majątkowego, to cyfra ta wzrośnie do 80 procent. Większość rządowa zagwarantowała, że podatek majątkowy będzie załatwiony jeszcze przed feriami i w niczem nie zostanie uszczuplony w porównaniu z przedłożeniem rządowemu.

Rok 1923 zaznaczył się zabezpieczeniem skarbu przed stratami na skutek spadku marki. Wprawdzie w sposób niedostateczny, ale to da się osiągnąć dopiero przez uchwalenie ustawy o złotym polskim. Od kwietnia kasowość nasza jest tak zorganizowana, że dokonanie obliczeń dochodu i rozchodu może nastąpić w połowie każdego następnego miesiąca. Wczoraj otrzymałem dane z maja r. b. Wydatki wynoszą 1137 miliardów, a dochody 851 miliardów. Deficyt w kwietniu wyrażał się cyfrą 32 procent, a w maju 22 procent.

Jedną dziedziną leży odłogiem, mianowicie dziedziną oszczędności. Owa chwila przerwa uspokojenia walutowego pod tym względem odbiła się fatalnie. Mianowanie komisarzy oszczędnościowego jest rzeczą zdecydowaną. Do oszczędności trzeba koniecznie umiejętniej pracy i rezygnacji w wielu rzeczy. Za poprzedniego rządu atmosfera nie sprzyjała tej akcji, bo zajmowano się innymi sprawami, a nie skarbem.

Ministerstwo skarbu ułożyło spis oszczędności, któreby można jeszcze w tym budżecie przeprowadzić. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji, z których pierwsze dotyczą sejm i senatu, a mianowicie dostosowania diet do roku zesłanego (wesolność, a na lewicy głos: skasować senat). Wszystkie te pozycje razem wzięte dalyby 720 miliardów oszczędności, t. j. 10 procent budżetu. Gdybyśmy to osią-

gneli, doszlibyśmy do stanu, w którym moglibyśmy zaprzestać druku marek. Sprawom tym nie podoła tylko minister skarbu, dlatego też komisarz oszczędnościowy ma być ustanowiony przy bezwzględnej radzie ministrów.

Ustawę odesłano do komisji skarbowej. Marszałek oświadczył, że ewentualne rozprawy nad oświadczeniem p. ministra skarbu odbędą się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Przystąpiono następnie do głosowania nad ustawą o komasacji gruntów. Przemawiał kierownik głównego urzędu ziemskiego p. Czalbowski i sprawozdawca Gawlikowski.

W głosowaniu przyjęto szereg zapowiadanych przez posłów poprawek. Po przegłosowaniu poprawek marszałek oznajmił, że pozostałe rezolucje podda pod głosowanie w trzecim czytaniu. Następnie poseł Polakiewicz w imieniu komisji opieki społecznej referował sprawę rewizji wszystkich koncesji, udzielonych inwalidom.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brał udział posełowie: Rzepecki, Matakiewicz, Dubrownik, Bigoński, Michałak, Langer, Feldman i wice-minister Markowski.

Po przemówieniu referenta, poseł Polakiewicz, który ubolewał nad liczbą zgłoszonych poprawek, mimo że wszystkie kluby miały swoich przedstawicieli w komisji, przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę o przesunięciu terminu przedłożenia przez rząd ustawy do dnia 15 września, o ujęciu w osobny punkt sprawy dzierzawy bufetów kolejowych, poprawkę p. Bigońskiego o rodzinach zaginionych, posła Matakiewicza o rodzinach inwalidów, a odrzucono natomiast poprawki posłów Dubrownika, Feldmana i Kirschbrauna.

## Prowokacje endeckie wobec P. P. S.

Następnie przystąpiono do nagłego wniosku P. P. S. w sprawie zbrojnego napadu na posła Dobrowolskiego. Referował poseł Czapiński.

Głos zabrał poseł Matłosz: Gwałty zaczęte były w r. 1905, kiedy to polska partia socjalistyczna mordowała nie tylko moskiewskich urzędników, ale i robotników polskich z N. Z. R.

Wśród niemiłkającej wrzawy dalsze słowa posła były niestyszane.

Postawie socjalistyczni ruszyli ku trybunie, podobnie jak posłowie z prawicy. Przewodniczący wice-marszałek Gdylk, po bezskutecznych próbach uspokojenia izby, zawiesił posiedzenie i opuścił fotel marszałkowski. Mówca nie schodził z trybuny,

dokoła której gromadzili się w grupach dyskutujący i gestykulujący posłowie lewicy i prawicy.

Gdy mówca zeszedł z trybuny, przewodniczący wice-marszałek próbował podjąć przerwane obrady. Z chwilą jednak, gdy poseł Matłosz rozpoczął swoje przemówienie, na lewicy zerwała się szalona burza, wobec czego posiedzenie ponownie

zawieszono. Przerwa trwała do godz. 9.30.

Po przerwie oświadczył wice-marszałek:

„Ze stenogramu widzę, że poseł Matłosz mówił rzeczy, nie pozostające w związku z dyskusją. Przypominam posłowi, aby trzymał się przedmiotu“ (Wielka wrzawa na prawicy, głos: „Lajdaki!“ i drugi głos „Ci, któ-

rzy szli na trybunę!“) Wice-marszałek: „Wzywam posła za wzrącenie do porządku“.

Pos. Matłosz: Na zgromadzeniu narodowych robotników, na którym pobito posła Dobrowolskiego, pobito i robotnika związku narodowego. Zrobili to socjaliści. Niedawno w Krakowie bojówka, która wyszła z domu robotniczego, udała się na zebra-

nie zw. lud.-nar. i w ohydny sposób znęcała się nad redaktorem Rymerem. Mówca wyliczył jeszcze inne podobne wypadki. Poseł Czapiński miał rację, że systematyczna propaganda wykazuje skutki, ale niestety, propaganda ta jest udziałem P. P. S. i „Wyzwolenia“, które wydało odezwę, wzywającą do mordów i podpalania. (Wrzawa na lewicy. Poseł Bagieński: „Gdzie? Kłamstwo!“) Mówca oświadcza się za nagłośnięciem wniosku.

Poseł Bagieński: Na konwen-

cie seniorów ustalono, że gdy będą padały prowokacyjne zarzuty, natychmiast będzie zwrócona na to uwaga. Obecnie mówca powiedział rzecz wyssaną z palca. Ta rzecz musi być napiętnowana.

Wice - marszałek Gdyk: Były także krzyki, że biuro absolutnie nic nie słyszało.

Nagłośnienie wniosku uchwalono i odesłano go do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek po południu.

## Senat przyjął prowizorium budżetowe.

Na wstępie 33 posiedzenia senatu, p. marszałek zakomunikował, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Ocińskiego ze stanowiska kierownika ministerstwa spraw wojskowych, a ministrem spr. wojskowych zamianował gen. Szeptyckiego, oraz załatwił senat, że marszałek sejmu zaprosił wszystkich senatorów na odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś. p. Prezydenta Narutowicza.

W myśl sprawozdania komisji skarbowo - budżetowej, po przedłożeniu senatora Bolta, uchwalono w brzmieniu sejmowym ustawę w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej.

Senator Buzek w imieniu komisji budżetowej referował sprawę prowizorium budżetowego na pierwszy i drugi kwartał r. b., prosić o przyjęcie ustawy.

Senator Siedlecki wymienił kilka przyczyn, dla których jego stronnictwo nie ma zaufania do obecnego rządu, i oświadczył, że będzie głosował przeciw prowizorium.

Senator Szarski omawiał sytuację walutową w Polsce.

Senator Woźnicki nazywa program Witosa zbyt ogólnikowym, a stosunek jego stronnictwa do rządu jest zasadniczo negatywny. Co do administracji, mówca zwraca uwagę na zamiar podporządkowania wszystkich organów administracji starostom i wojewodom. Mówca godzi się z tem, z wyjątkiem szkolnictwa, które musi być niezależne.

W sprawach skarbow. z radością wita oświadczenie senatora Szarskiego, że za to, co jest działaniem, nie można winić żadnego rządu. Dalej mówca omawia krótko nie program, dotyczący reformy rolnej, przymusowego nauczania i rozpatrywania spraw robotniczych. Co do prasy, uważa, że na prasę rząd powinien wywierać nie karani, ale zwotywanem konferencjach prasowych i oświadczeniem prasy. Klub mówcy będzie głosował przeciw prowizorium za drugi kwartał, a za prowizorium za pierwszy kwartał, ponieważ dotyczy ono jeszcze rządu, który klub mówcy popierał.

O godz. 12.30 marszałek zarządził przerwę z powodu odsłonięcia pamiątkowej tablicy ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Po przerwie przemawiał senator Buzek, wywodząc, że w spadku narci zauważyć można dwa okresy: pierwszy, okres nieporządkowanych stosunków państwowych i drugi — okres, w którym ujawniła się ścisła zależność naszej marki od marki niemieckiej.

## Na razie do Gdańska jeździć wolno

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W dniu wczorajszym rozszedła się w mieście naszym pogłoska, jakoby wydany został zakaz wyjazdu do Gdańska dla obywateli polskich.

Wiadomość ta ze zrozumiałych względów wywołała duże zaniepokojenie gdyż Łódź utrzymuje bardzo ożywione stosunki gospodarcze z Gdańskiem i ma tam miliardowe wierzytelności.

Nasze warszawski współpracownik zwrócił się do komisariatu

rządu na m. Warszawę z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

Otóż oświadczone mu, że aczkolwiek rozważana jest w sferach miarodajnych sprawa wydania specjalnych przepisów, dotyczących ruchu osobowego między Gdańskiem a Polską, dotychczas jednak w tym kierunku nie uczyniono nic, co by zmieniło istniejące przepisy.

Nie mogła więc i żadna władza w Łodzi wydać jakichkolwiek zarządzeń sprzecznych z tymi przepisami.

## Prez. Woźnicki w Krakowie. Poświęcenie Akademii Górniczej.

KRAKÓW, 15 czerwca. (Pat). Dziś przed południem odbyło się tutaj uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę gmachu akademii górniczej i poświęcenie fundamentów tej budowy. Przygotowane trybuny zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele całego polskiego górnictwa, słuchacze akademii górniczej i wiele wybitniejszych osobistości.

O godz. 11 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej, który pierwszy podpisał akt erekcyjny, po czym następnie podpisy położyli wybitniejsi członkowie społeczeństwa. Ks. biskup Nowak dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, poczem wmurowano w fundamenty akt erekcyjny. Po przemówieniu ks. biskupa Nowaka, muzyka odegrała hymn narodowy, a następnie zabrał głos rektor akademii górniczej, Studniarski.

Po rektorze Studniarskim przemawiał prezes związku górników i hutników polskich hr. Sagaitło, który przypomniał, że już kroniki XII stulecia wspominają o górnictwie w Polsce. Górnicy polscy kształcili się jednak zagranicą. Młodzież napotykała w swych studiach na zrozumiałe trudności. Rządy popierały swoich inżynierów, a polak z trudnością mógł znaleźć odpowiednie stanowisko. Największ. terenem zawodowym w ubiegłym stuleciu była Rosja to też ohrzymia ilość na szczytach inżynierów pracowała tam do ostatnich czasów. Rozrzuceni po całym świecie inżynierowie, hutnicy i górnicy nie tracili kontaktu między sobą. Zjazd polskich inżynierów górników i hutników odbył się przed wojną dwa razy. Pierwszy raz w Krakowie w r. 1906 a drugi raz we Lwowie w r. 1911. Przy ówczesnych warunkach politycznych uznano za możliwe wyjednać zezwolenie na otwarcie akademii górniczo-hutniczej w Krakowie. W r. 1914 rząd austriacki zatwierdził plany akademii ale budowę przerwała wojna. Podjęto ją po wojnie, a wieloletnie marnie posiadania swej uczelni spełniło się.

Następnie przemawiał profesor Zarahński i zwrócił się do prezydenta Rzplitej, do posła Woźnicka Korfantego, p. Leona Sroczyńskiego i inż. Starbińskiego, którym akademii górnicza nadała tytuły doktorów honorowych.

## Wizyta w miast. Jagiellońskim.

KRAKÓW, 15 czerwca. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze świtą przybył do gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego. Tłumu publiczności, zebrane przed wszechnicą, nowitą dostojnego gościa niemilknięcymi oklaskami. Wysiadającemu z powozu Prezydentowi, wreczyła jedna ze słuchaczek kwiaty w imieniu młodzieży. Wśród gorących oklasków i okrzyków, młodzież akademicka wniosła Prezydenta na ramionach do przedsionka gmachu, gdzie powitał go rektor wraz z senatem. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór akademicki, powitał przemówieniem dostojnego gościa rektor Natanson. Po mowie rektora zebrani urządzili Prezydenta w goraca owacje. Pan Prezydent odpowiadał w słowach bardzo gorących, przypominając młode lata, gdy stanął w murach tej najstarszej uczelni akademickiej. Przemówienie swoje zakończył p. Prezydent następującymi słowami:

„Ody stoje wśród was, panowie profesorowie, to żywcze wam, byście z pośród tej młodzieży wychowali jaknajwięcej tegich obywateli polskich, którzy rozumieją, że przyszłość Polski wymaga jaknajwiększego wzrostu jej bogactw. Niema miejsca na Polskę małą i ubogą. W tych warunkach geograficznych w jakich żyjemy, możemy się ostać tylko jako wielkie mocarstwo. Ludzi, którzy to rozumieją i w życiu okazało to zrozumienie, takiej młodzieży żywcze wam, panie rektorze i panowie profesorowie, abyście jaknajwięcej wśród waszych wychowanków znaleźli“.

## Opinia sąsiadów o przewrocie w Bułgarii.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Pragnąc zdać sobie sprawę z wrażenia, jakie wywarł przewrót w Bułgarii na kraje najbardziej zainteresowane, bo z nią sąsiadujące, zasięgnęliśmy informacji z najlepiej poinformowanych kół dyplomatycznych. Umożliwiają nam one podanie możliwie dokładnej opinii poszczególnych krajów.

### GRECJA.

Z punktu widzenia greckiego, nowy rząd byłby niepożądany, gdyby się okazało, że jest bardzo podatny inspiracjom grupy nacjonalistycznej, która wywierała dość znaczny wpływ już na wiele rządów bułgarskich, wpływ oczywiście dla sąsiadów raczej niepożądany, noszący bowiem przeważnie charakter wybitnie szowinistyczny.

Zadnych sporów terytorjalnych z Bułgarią Grecja nie posiada. Z targi między obydwojma krajami inny mały charakter. Grecja miała za złe Bułgarii, że tolerowała, albo i popierała nawet specyficznie bułgarski system przenikania na terytorjum tureckie większych ilości ludności bułgarskiej. Dość liczne rzesze bułgarskie emigrowały do Grecji dla pracy przy zbiorach winogron, jedwabiu i tytoniu. Bułgarzy ci pozostawali następnie poza granicami swej ojczyzny i zakładali małe wioski.

Z chwila, gdy wybudowali parę domków, zjawiała się wkrótce szkoła, kościółek. Tworzyły się w ten sposób całe okręgi, zaludnione przez ludność bułgarską. Kolonizacja ta odbywała się sektorami, wcinającymi się głęboko coraz głębiej w terytorjum greckie. Trudno nawet byłoby mieć coś przeciwko temu, gdyby nie to, że ludność ta nie ograniczała się do spokojnej pracy na roli, lecz dotkliwie dawała się we znaki wojskom greckim w Tracji zachodniej, napadając na oddziały wartownicze, burząc mosty, szlaki kolejowe i druty telegraficzne. Napady te odbywały się w nocy, w dzień zaś wszyscy powracali do pokojowej pracy, wobec tego trudno im było zlanąć na porządek uczynku. Gdy jednak wojska greckie robiły rewizje w tych wioskach okazywało się, że w nocy cała prawie ludność meska była nieobecna. Sytuacja stała się zupełnie nie do wytrzymania. Wówczas postanowiono owoch bułgarów, którzy stali się już poddany mi greckimi, wysiedlić administracyjnie w głąb Grecji, przeważnie do Tessalii, na Krete i inne wyspy. Ludność nie ucierpiała przytem zupełnie abowiem rodziny nie rozłączano i czyniono wszystko możliwe, aby znaleźli bezpieczne schronienie.

Zarządzenia te wywołały ze strony Bułgarii energiczne protesty zupełnie nieusprawiedliwione, abowiem rząd grecki może wszak dysponować swoimi obywatelami w sposób dowolny, nawet jeśli są narodowości bułgarskiej.

O ile nowy rząd bułgarski nie zechce jatrzyć tej sprawy, wówczas przewrót będzie z punktu widzenia greckiego zupełnie obojętny, jako czysto wewnętrzne wydarzenie bułgarskie.

### JUGOSŁAWIA.

Najbardziej bodaj zainteresowanym krajem w przewrocie bułgarskim jest Jugosławia. Dlatego też zakaz po otrzymaniu wiadomości

o przewrocie w Bułgarii, p. Niniejsze złożył wizytę posłowi bułgarskiemu w Belgradzie i poinformował się o stanie rzeczy.

Przedewszystkiem, ponieważ nowy rząd nie zdołał zaarrestować poprzedniego premiera, niema więc najmniejszej rekoim, że rzeczywiście będzie mógł pozostać u władzy. P. Stambuliński niewątpliwie zorganizuje opór, nie sprawi mu to zaś zbytnich trudności, gdyż popularność jego wśród mas ludności jest rzeczywiście niesłychanie wielka. Dodać należy, że p. Stambuliński przezornie uzbudził całą chłonność i może obecnie, jeśli mu się to uda, wtargnąć do Sofii. Należałoby się wówczas liczyć z okrutną rzezią.

Jeśli chodzi o Jugosławję, to nie mogła ona bynajmniej narzekać na p. Stambulińskiego. Wykazywał bowiem wobec Jugosławii dość dużo lojalności, czego dowodem jest chociażby podpisanie umowy w Niszu. Co ważniejsza jednak, elementy, będące poprzednio u władzy zdają się być jedynymi, rzeczywicie szczerze przychylnie usposobionymi dla państw ententy. Wśród członków nowego rządu jest sporo germanofilów, którzy dawniej byli zwolennikami rozpoczęcia przez Bułgarię wojny po stronie mocarstw centralnych. — Od rządu takiego trudno będzie oczekiwać lojalnego przestrzegania traktatu w Neuilly. To zaś jest jedynym warunkiem dobrego współżycia obydwu krajów, sporów terytorjalnych bowiem niema żadnych, chodzi tylko o to, aby bułgarzy wypłacili wszelkie odszkodowania, do których się zobowiązali w traktacie w Neuilly. Požadane byłoby również, aby nowy rząd nie utrudnił ratyfikacji umowy w Niszu.

### RUMUNIA.

Posiadając bardzo mało terytorja i to rzeczną granicę z Bułgarią, Rumunia jest właściwie bardzo nieznacznie zainteresowana tem, co się stało w Bułgarii. Zresztą trwałość obecnego rządu jest wobec nieuleciającego Stambulińskiego nader problematyczna. Wszelka niepewność zaś musi, oczywiście być dla sąsiadów zjawiskiem raczej niepożądanym. Sporów terytorjalnych Rumunia z Bułgarią nie posiada, chodziłoby więc tylko, aby nowy rząd zechciał przestrzegać ścisłe wykonania klauzuli traktatu w Neuilly, przedewszystkiem, oczywiście, w dziedzinie odszkodowań. Poprzedni rząd bułgarski nie zapłacił nic jeszcze z przypadających Rumunii należności, wykazywał wszelako sporo dobrej woli. Dwukrotnie już odbywano specjalne rokowania w tej sprawie. Zdaje się jednak, że sprawy dotychczas definitywnie nie załatwiono. Ostatnie rokowania prawdopodobnie zostały przez przewrót przerwane.

Pewne obawy wzbudzać może skład nowego rządu, zwłaszcza jeśli się zważy, że rozpoczął swe czynności od umorzenia procesu byłych ministrów, którzy wywołali wystąpienie Bułgarii po stronie państw centralnych. Gdyby się jednakże nowy rząd ustabilizował, nie przetrwałby wykonywania zawartych traktatów i naśladował swego poprzednika w dziedzinie lojalności wobec ententy, możnaby przewrót dokonany uznać za czysto wewnętrzny sprawę bułgarską, zupełnie dla jej sąsiadów obojętną.

Henryk Łwiski.

### STAMBULIŃSKI ZABITY.

LONDYN, 15 czerwca. (PAT). Reuter donosi z Sofii: Stambuliński został zastrzelony w chwili, gdy usiłował ratować się ucieczką.

### LOSZY STRONNIKÓW STAMBULIŃSKIEGO.

BELGRAD, 15 czerwca. (AW). Ministrowie, składający gabinet Stambulińskiego, przeniesieni zostali do Smerny. Aresztowano także szefa sztabu generalnego,

Naikowa. Wydano rozporządzenie, na mocy którego członkowie straży, spotkani z bronią, mają być traktowani jak zwyczajni bandyci.

### RADOSŁAWOW POSEM W BERLINIE.

BERLIN, 13 czerwca. (A. W.)—Według wiadomości z Sofii, poseł bułgarski w Berlinie ma być mianowany b. prezes ministrów z czasów wojny, Radosławow.

## Odwrotna strona Europy.

W prasie bolszewickiej ukazał się nowy artykuł Lenina. Jest tam zdanie godne uwagi, dobra ilustracja „odwrotnej strony Europy”, jak niegdyś nazwał Rosję Mereżkowski.

„Nasi przeciwnicy — pisze Lenin — nieraz nam mówili, że zabieramy się do bezsensownej rzeczy, wprowadzając socjalizm, w kraju niedostatecznie kulturalnym. Omylił się o tyle, że zaczęliśmy nie od tego końca, który przewiduje teoria i że u nas przewrót polityczny i socjalny, poprzedziły przewrót kulturalny, kulturalna rewolucja w obliczu której stolmy”.

Jest więc tak: był przewrót polityczny i socjalny, a teraz odbywa się rewolucja kulturalna. Jakże trzeba mieć pojęcie o kulturze, ażeby móc tak określić stan obecny Rosji?

Przewrotowi politycznemu i socjalnemu towarzyszyło fanatyczne niszczenie kultury. Warstwa, reprezentująca kulturę, t. j. inteligencja, była mordowana, ze szczególnym upodobaniem. Rosja popadła w stan barbarii, mimo wszystkie oświatowe wysiłki p. Łuczarskiego. Bo niedobrze organizule się oświata w kraju zbrodni, głodu i epidemii. Ten sam Lenin mówił parę lat temu o epidemii: dziś całe nasze zagadnienie polega na tem, czy wesz z komunizmem, czy odwrotnie. Zagadnienie rozstrzygnięte: wesz utoczyła się i rozmożyła, a resztki utopił komunizm w obliczu rzeczywistości zgineły.

O „rewolucji kulturalnej”, która się jakby obecnie odbywa w Rosji, świat nie jeszcze nie słyszał. Rzecz prosta, iż rewolucja ta rozpocząć się może jedynie na gruzach bolszewizmu. Pierwszym jej etapem będzie przywrócenie godności człowieka, w Rosji shaftblonego. Pierwszym jej warunkiem będzie wolność myśli i opinii, odebrana społeczeństwu przez dzisiejszych władców tego kraju.

I wówczas gorkijowski przebolszewicki „Człowiek” będzie mógł powtórzyć swoje marzenia: „Jam stworzon Myśla poto, by obalić, zniweczyć, zdeptać wszystko stare, klasne i brudne, wszystko złe i nowe stworzyć wartości na wykutych przez Myśl niewzruszonych zasadach wolności, piękna i szacunku dla ludzi. Będzie mógł marzyć o „państwie dusz dostojnych”. Ale przedtem zginać musi również gorkijowski „bosłak” duchowy. Gordielew, który wolał: „Zebrałbym resztki mej zszarpanej duszy i wraz ze krwią serca splunął w pysk naszej inteligencji. Czort ją zabierz! Robaki, wy najlepszy sok mego kraju!... Rozszaleje burza i zmyje was z ziemi, jak deszcz i wichur zmywają kurz drzewny!”

Gordielew spełnił swoją groźbę. Zmęczył się, jest chory i głodny. Chodził po cmentarzu państwa i wpatruje radunku. Mimo to, jego wrogowie, pokrwawieni i shaftbleni, boją go się, trwając w hipnozie terronu. Dlatego w Rosji niema „rewolucji kulturalnej”...

Widz

## Teatr i muzyka.

### Teatr miejski.

W sobotę 16 czerwca o godz. 3 i pół po poł. dla młodzieży szkolnej „Kolega Crampton” z Barwińskim w roli tytułowej, o godz. 8 m. 15 wiecz. ciesząca się niezwykle powodzeniem sztuka Urwancowa „Wiera Mircewa” z p. Barwińską w roli Wlery. W piątek odbyła się pierwsza generalna próba z nowel premjery, która będzie „Djabłi synek” B. Shawa. Reżyseruje Janusz Sarnecki.

### Z okazji zaręczyn

p. TEOFIŁI STEJRINÓWNY z p. NOE NAJDORFEM składają serdeczne życzenie  
Maniek, Rafael i Grunia Epstein.  
Łódź, dn. 15.VI. — 1923 r. 8536

## Poszukuję

wspólnika z większym kapitałem do manufakturowego interesu. Posiadam wielki sklep frontowy z telefonem, całkowitem urządzeniem wraz z towaram w najlepszym punkcie przy ulicy Piotrkowskiej.

Oferty sub. „W. F.” do administracji „Głosu Polskiego”. 8533-2

## Jak magistrat tłumaczy umowę w sprawie teatru.

Komisja teatralna oraz magistrat, dążąc do tego, by w przejściowym okresie budowy przez miasto własnego gmachu teatralnego, prowadzenie teatru miejskiego nie obciążało zbyt dotkliwie finansów miejskich, uznały za najwłaściwsze oddanie teatru przedsiębiorcy, z zapewnieniem mu stałego subsydjum ze strony miasta.

Po ogłoszeniu, w myśl decyzji magistratu, konkursu na wydzierżawienie teatru miejskiego w Łodzi, komisja teatralna stwierdziła, że spośród nadesłanych ofert tylko bardzo niewielka ilość kandydatur może być wzięta pod uwagę.

Wobec przewlekającej się sprawy zwołania nowej rady miejskiej magistrat stanął przed koniecznością wyboru: albo zaprzepaścić sprawę teatralną na najbliższy sezon albo też, działając, zresztą, w zakresie swej kompetencji, zawrzeć kontrakt z jednym z ubiegających się. Postanowienie musiało być powzięte szybko i nieodwołalnie zarówno ze względu na reflektantów, żądających definitywnej odpowiedzi, jak na zespół aktorski, angażowany zwykle, jeśli o lepsze siły chodzi, już w maju lub w czerwcu.

Za najodpowiedniejszą z nadesłanych ofert uznała komisja teatralna ofertę p. K. Wroczyńskiego. Za kandydaturą tą przemawia długoletnia praca p. Wro-

czyńskiego w charakterze reżysera i kierownika literackiego w teatrach ś. p. K. Zaleskiego i A. Szymańskiego. Jako znany komedjopisarz obecny przez związku autorów i kompozytorów p. Wroczyński daje również gwarancje, że dążyć będzie do przedstawienia teatru miejskiego w Łodzi na wysokim poziomie artystycznym co zapewni powodzenie imprezy teatralnej. Za dodatnią stroną kandydatury p. Wroczyńskiego komisja teatralna uważała i to jeszcze, że kandydat nie jest aktorem, a więc jego praca dyrektorska pozbawiona będzie pierwiastka aktorskich ambicji, które często utrudniają należyte spełnianie właściwych zadań i obowiązków dyrektora.

Podzielając opinię komisji teatralnej, magistrat zaakceptował kandydaturę p. Wroczyńskiego, ustalając na posiedzeniu w dn. 4 b. m. warunki wydzierżawienia teatru.

Należy nadmienić, że magistrat m. in. zobowiązał p. Wroczyńskiego do urządzania w sezonie 1923 - 24 przedstawień dla zrzeszeń inteligentnych, dla związku robotniczych i dla młodzieży, na tych samych warunkach finansowych, jak w sezonach ubiegłych. Ewentualny dochód z teatru byłby podzielony na równe części pomiędzy magistratem, a przedsiębiorcą.

## Dopłata do patentów.

W związku z ogłoszoną już ustawą o świadectwach przemysłowych został ustalony już termin, w czasie którego dopłata musi być uskuteczniłona, oraz opublikowana została tabela dopłat.

Dopłata do patentów handlowych wynosi: dla I-ej kategorii — 7,143,000 mk., dla II-ej kat. — 1,762,125; III-cia kat. — 343,000, IV-ta kat. 143,625, V a 288750, i V-ta b kat. — 86,250.

Posiadacze patentów przemysłowych winni dopłacić: kateg. I-sza — 21,962,500 mk., II-ga kat. — 14,645,250, III-cia — 7,321,530, IV-ta — 2,196,250, V-ta — 730,650, VI-ta — 353,000 i VII — 176,700. Winni wykupić patenty ekspedytorzy, nieutrzymujący oddzielnych kantorów i pracowników przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych liniach kolejowych i patent ten kosztuje 1,875,000 mk.

Również maklerzy giełdowi winni wykupić patent za 150000 marek.

Pośrednicy handlowi (dawniejsza IV-ta kategoria zajęć przemysłowych) winni dopłacić do patentu 1,105,000 mk.

Karta rejestracyjna kosztuje obecnie — 15,000 mk.

Dopłata do patentu winna być uskuteczniłona do dnia 27 lipca.

Ponieważ ustawa obowiązuje już od nowego roku podatkowego, czyli od 1 stycznia r. b., dopłata uważana jest za dług i starający się o zaświadczenie o zapłaconiu podatku (dla paszportów zagranicznych) winni uiścić poprzednio dopłatę do patentu.

Opłatę należy wnieść przy przedstawieniu posiadanego patentu w kasie skarbowej lub w odpowiednim urzędzie skarbowym. (bip).

## Projekt emisji biletów skarbowych.

W numerze wczorajszym „Głosu Polskiego” podaliśmy wiadomość o projekcie wypuszczenia nowych obligacji złotych (biletów skarb.) 3,66 proc. Szczegóły przedstawiają się według wniesionego przez ministerstwo skarbu projektu ustawy, jak następuje:

Wysokość emisji określa się na sumę 100.000.000 złotych obliczeniowych.

Nominalna wartość odinków oraz datę otwarcia emisji określił minister skarbu w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Złote bilety skarbowe oprocentowane będą w wysokości 3,66 rocznie, przy czym odsetki potrącane będą z góry.

Wartość dzienna złotych biletów skarbowych równać się będzie ich wartości imiennej, zmniejszonej przez potrącenie odsetek.

Sprzedaż i kupno złotych biletów skarbowych uskutecznił się będzie na podstawie ich ceny dziennej w markach polskich.

Cena dzienna złotych biletów skarbo-

wych obliczać się będzie na podstawie wartości dziennej, z przerachowaniem na marki polskie według kursu dziennego, ogłoszonego dla złotego obliczeniowego w dniu poprzedzającym dokonanie transakcji przez giełdę w Warszawie według projektu ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.

Złote bilety skarbowe spłacone zostaną po upływie roku od daty otwarcia emisji podług ich wartości imiennej i kursu dziennego, ogłoszonego dla złotego obliczeniowego przez giełdę w Warszawie, przy czym obowiązuje kurs przeciętny z ostatniego tygodnia przed dniem wejścia w życie obowiązku skarbu państwa do spłaty.

Przed terminem płatności złote bilety skarbowe wykupywane będą na żądanie posiadaczy przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe P.K.K.P. i jej oddziały według ich ceny dziennej bez pobierania za tę czynność jakichkolwiek opłat lub prowizji.

## Ustawa o podatku przemysłowym została już ogłoszona.

WARSZAWA. (Telef. od nas.) We wczorajszym „Dzienniku Ustw” ogłoszono ustawę z dnia 14 maja o państwowym podatku przemysłowym. Ustawa ta obowiązu-

je na całej przestrzeni Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego, licząc od roku podatkowego 1923.

# Bez hamulca

Dolar 95.000. — Tendencja niezwykle silna. — Akcje w zaniedbaniu.

Spadek marki polskiej na wczorajszym zebraniu giełdowym przybrał dalsze katastrofalne rozmiary. Onegdajsza, silna bardzo, pogięła i wysokie kursy, płacone w wolnych pozagiełdowych obrotach (w Łodzi płacono onegdaj wieczorem 92,000) i pesymistyczne wiadomości z Berlina i Gdańska spowodowały, że notowanie dolara rozpoczęło od 95 tysięcy mk. W przebiegu giełdy niewątpliwie notowanie to uległoby jeszcze dalszej wyżycie, nie doszły jednak do skutku prawie żadne dalsze transakcje, wobec zupełnego braku podaży. Przy końcu giełdy P. K. K. P. oddała drobną sumkę, licząc po 93,000. Natychmiast po giełdzie niektóre banki kupowały drobne zaofiarowane sumki po 99,000 mk.

W podnieconym nastroju, jaki obecnie panuje w sferach giełdowych, każda plotka przyjmowana jest z dobrą wiarą. Odnosi się wrażenie, jakby wobec tych codziennych szaleńczych skoków kursowych, nie już nie było nieprawdopodobnem. Wczoraj np. kolportowano pogłoskę, że rząd zamierza już w najbliższych dniach przystąpić do interwencji na samej giełdzie, ale nie w postaci regulowania kursu przez dostateczną podaż ze strony P. K. K. P., tylko w postaci wskrzeszenia centrali dewiz, która regulować ma cały obrót walutami i według własnego uznania regulować zgłaszane zapotrzebowania.

Pogłoskę tę przyjąć należy z dużym zastrzeżeniem, gdyż pojawia się ona stale w chwilach kryzysu walutowego, zaś rząd obecny najmniej ze wszystkich dotychczasowych, skłonny jest do jej ziszczenia.

Tendencja dla walut obcych utrzymuje się w dalszym ciągu w niezmiętej sile.

W całej pełni odbywa się arbitraż na Berlin i Gdańsk, chociaż w Gdańsku również trudno o materiał.

Codziennie miliony marek polskich przekazuje się do Berlina na kupno walut, konieczne potrzebnych wobec kompletnego braku ich na miejscu. Arbitraż taki kalkuluje się zresztą zwykle taniej, niż kupno na miejscu. Do ostatnich dni Katowice dostarczały również większych sum w walutach. Od kilku dni jednak źródło to wyschło zupełnie.

Polityka ministerstwa skarbu, które doprowadza do tego, że miliony marek polskich codziennie sprzedawać trzeba po całym

bożym świecie, by kupić kilkaset funtów lub dolarów, bez których nasz aparat gospodarczy narażony byłby na poważne szwanki, w dalszym ciągu, zamiast przeciwdziałać katastrofie, przybliża ją.

Pojemność rynków zagranicznych, jeśli chodzi o markę, nie jest nieograniczona. Przesycone zaczęły traktować markę jako nouveleur.

Wobec dziesięciotysięcznych różnic w ciągu jednego dnia na dolarze, akcje znalazły się w zaniedbaniu. Na osłabniętej wczoraj wyżynie utrzymały się tylko akcje cukrowe, tracąc zaledwie po kilka tysięcy marek na uzyskanych wczoraj kilkudziesięciu i kilkuset tysiącach. Częstocięce zaś nawet zyskały 250 tysięcy w porównaniu z wczorajszym zakończeniem, osłabiając jako pierwiastek kurs 1,100,000 mk. W przebiegu zebrania utraciły 150 tysięcy, kończąc dzień wczorajszym kursem 950,000 mk. Michałów utrzymał się przy wczorajszym najwyższym kursie i zakończył, zyskawszy dalsze 5,000, kursem 95,000 mk. Chodorów utrzymał się bez znaczących wahań przy 185,000. Czarsk zwyciężował o 65,000, osłabiając przy zamknięciu 585,000. Zwyżkowały również Gosławice, osłabiając 240,000, wobec wczorajszych 210,000 mk.

Papiery metalowe naogół słabiej, niż wczoraj. Przewodzące tutaj Starachowice z osłabionych wczoraj 380,000 w trakcie zebrania straciły około 25,000, które następnie częściowo osłabnęły, kończąc kursem 372,500. Słabiej kształtował się również Ursus i Zieleniewski. Cegielski niezmięnlony przy daleko słabszym, niż wczoraj, popycie. Nieznacznie zwyżkowały Modrzejowskie (plus 5,000), Rudzki (plus 17,000) i Lipop (plus 6,000). Natomiast wybitnie zwyżkowo kształtowały się Ostrowieckie, zyskując przy końcu giełdy 75,000 w porównaniu z dniem wczorajszym. Pocisk, wobec ogłoszonej nowej emisji, zdołał bez zmiany utrzymać wczoraj osłabniętą wyżynę. Żyrardów, osiągnawszy wczoraj 6,150,000, zwyżkował w dalszym ciągu do 7 i pół miliona.

Inne papiery utrzymały wczorajsze swe kursy z bardzo małymi odchyleniami w obie strony. Obecne kursy akcji uważane są za bardzo mocno ufundowane i asekurowane przed wszelką zniżką wobec niestychanego spadku marki polskiej.

— or —

## Kaczki czarnej giełdy.

W ostatnich czasach szerzona w Łodzi pogłoska, że P. K. K. P. przy kupnie walut, żąda od klientów wylegitymowania się z legalnego nabycia tychże. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, PKKP. tej praktyki nie stosuje i kupuje waluty bez wypytywania się o źródło pochodzenia tejże. Celem bowiem PKKP. jest nabycie walut, zaś kwestja prawego nabycia walut należy wyłącznie do kompetencji delegata ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych. Zarazem nadmieniamy, że delegat dla spraw dewiz. min. skarbu i tutaj nie post. zbyt rygorystycznie, idąc zgodzie z życiem.

nie wymagając legitymowania się w każdym wypadku zainteresowanych osób, gdyż w ten sposób ułatwia się obieg walut w bankach dewizowych.

Ścisłe i rygorystyczne badanie w każdym wypadku legalnego posiadania walut byłoby pewnego rodzaju utrudnieniem, uważanem przez publiczność z pewnością za szkodliwe, a nie odnosiłoby pożądanego skutku. A zatem odmienne pogłoski tego rodzaju są bezpodstawne i są prawdopodobnie szerzone przez czarna giełdę, która usiłuje z pokatnego handlu walutami, ciągnąć nadmierne zyski. (pad)

## Kupujcie pożyczkę złotą.

# Ruch strejkowy wzmaga się

## Groźba strejku w kasie chorych.

### Ogólne zebranie pracowników.

Onegdaj w gmachu centrali kasy chorych odbyło się ogólne zebranie wszystkich pracowników tej instytucji. Zebranie poświęcone było akcji ekonomicznej, mającej na celu poprawienie bytu mnogiej rzeszy pracowników kasy chorych. Przedstawiciel związku klasowego pracowników pan Wojszczyk w sprawozdaniu przedstawił obecną sytuację ekonomiczną pracowników K. CH., przebieg pertraktacji o polepszenie bytu, oraz obecny stan rzeczy. Ze sprawozdania wynika, że już w lutym zarząd kasy chorych chciał zerwać umowę zbiorową z października r. b. i dzięki zdecydowanej postawie pracowników zmuszony był umowę wypowiedzieć w terminie 3-miesięcznym. I oto z dniem 15 maja umowa ta wygasła i pracownicy zmuszeni byli pomyśleć o zapewnieniu sobie bytu. Aby akcję skoordynować oba związki pracowników, klasowy i polski, wybrały po dwóch członków, którzy wspólnie opracowali żądania, wystosowane do zarządu kasy chorych. Żądania te sformułowane były w sposób następujący:

- 1) Podwyższenie poborów za czerwiec o 30 proc..
- 2) regulowanie w następnych miesiącach pensji według plac w przemyśle włókienniczym.
- 3) przystąpienie do uregulowania zasadniczych plac pracowników w formie przystosowania tychże do pełnionych funkcji służbowych.
- 4) dodatki na żonę i dzieci.
- 5) opłata za naukę dzieci pracowników.
- 6) wypłacanie poborów 15 każdego miesiąca.
- 7) wypłacenie w końcu roku 13-ej pensji w wysokości poborów w miesiącu, w którym ta pensja wypłacona zostanie.
- 8) zniesienie dodatków funkcyjnych i doliczenie takowych do plac zasadniczych.
- 9) zatwierdzenie do dnia 15 czerwca regulaminu służbowego dla pracowników kasy, opracowanego przez wspólną komisję.
- 10) wynawianie pracy jedynie za 6-cio-miesięcznym wypowiedzeniem z góry, oraz
- 11) przydzielenie 1 pokoju w centrali na składnicę artykułów pierwszej potrzeby i przyznanie kredytu od 100 do 200 milionów

na zakup artykułów do tej składnicy.

W odpowiedzi na te żądania komisarz kasy chorych odrzucił żądanie podwyżki o 30 proc. ze względu na stan finansowy kasy. Co do regulacji dalszych podwyżek, to zarząd kasy chciał przyznać pracownikom jedynie trzy czwarte podwyżki przyznanej włókniarzom, 3 to od 1 łoca.

Punkt 3 został w zasadzie akceptowany, lecz pod warunkiem, że pensje nie będą związane ze stanowiskiem lecz zależne od kwalifikacji indywidualnych.

Następnie komisarz odrzucił żądanie dodatków dla żony i dzieci oraz za naukę dzieci w szkołach, zgodził się na wypłacanie poborów w dniu 15 każdego miesiąca, odrzucił żądanie wypłacenia 13-ej pensji, akceptował całkowicie lub częściowo następujące 4 punkty żądań.

Wobec stanowiska zarządu kasy co do głównych żądań pracowników, a mianowicie: podwyższenia poborów za czerwiec o 30 pr. i regulowania dalszych podwyżek według podwyżek w przemyśle włókienniczym, delegacja pracowników zrzekła się dodatków rodzinnych lecz nastaw, kategorycznie na podwyższenie plac.

Komisarz zaznaczył, iż żądania pracowników są słuszne i usprawiedliwione, lecz nie są uzasadnione, co utrudni porozumienie się z ministerstwem. Ministerstwo zaakceptowało stanowisko zarządu kasy chorych. Ponieważ zarząd kasy oświadczył, iż koszty administracyjne mogą wynosić 15 proc., wobec tego, delegacja pracowników obliczyła, iż po uwzględnieniu żądań pracowników koszty administracyjne wynosić będą dopiero 12 proc. W ten sposób delegacja pracowników, opierając się na pensjach otrzymywanych w kasie chorych w Warszawie, oraz na porównaniu z placami w przemyśle włókienniczym, na zasadzie konkretnych obliczeń 5-cioкратно uzasadniła swe żądanie i wskazała, że o leby pracownicy zgodzili się na propozycje kasy chorych, straciłby w ciągu 4-ch miesięcy najmniej jedną trzecią pensji.

Ponieważ w dalszym ciągu komisarz żądał pracowników kasy chorych uwzględnić nie chciał,

pertraktująca z nim komisja zmuszona była odwołać się do wszystkich pracowników kasy chorych i odpowiedzialność za represje i ostre środki walki aż do bezrobocia włącznie składa na komisarza.

Komisarz kasy zaznaczył, iż sprawę całą przedstawił ministerstwu i obecnie pozostaje jedynie wyście dla pracowników wysłać delegację do ministerstwa do Warszawy. Zaznaczyć należy, iż uwzględniając żądanie pracowników kasy komisarz polecił wypłacić pensje czerwcowa z dodatkiem 15 proc. za maj już w dniu wczorajszym.

Następnie zabrał głos przedstawiciel polskiego związku pracowników kasy chorych p. Dziamański, który również stał na stanowisku osiągnięcia niezbędnych żądań.

Inni mówcy również podkreślali konieczność energicznego wystąpienia w obronie swych praw. Przemawiał również przedstawiciel kasy chorych w Warszawie i wskazywał, że warunki plac w warszawskiej kasie chorych są o wiele lepsze.

Wreszcie uchwalono rezolucję, akceptującą wysłanie delegacji do ministerstwa pracy w sprawie wystawionych żądań.

(bip)

## Z okolicy.

### Zgierz.

#### Strejk w przemyśle budowlanym.

Wczoraj w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora Zielińskiego, odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami ZPP, pracowników budowlanych, w osobie p. Bednarczyka, a polskiem towarzystwem budowlanym w Zgierzu w sprawie zatargu, wynikłego na tle plac. Robotnicy żądają plac t. zw. sezonowych. Wobec braku daleko idących pełnomocnictw ze strony przedstawiciela polsk. tow. budowl. w Zgierzu, konferencja nie dała pozytywnych rezultatów i została przerwana. Strejk trwa nadal, zaś inspektor Zieliński w najbliższych dniach ma zwołać konferencję celem likwidacji zatargu. (pap)

TEOFILA STEJRIŃOWNA

NOB NAJDORF

zarzącoeni

Łódź, w sierpniu 1923 r.

## Strejk robotników budowlanych w fabryce Poznańskiego.

W swoim czasie związek zawodowy polski budowlany wszczął akcję w sprawie unormowania plac robotników budowlanych, zatrudnionych w zakładach fabrycznych tow. akc. I. K. Poznański, we dług plac sezonowych robotników, zatrudnionych na budowach. W sprawie tej polski związek budowlany interwenjował kilkakrotnie u zarządu fabryki, a następnie zainicjowana została konferencja, w której brał udział z ramienia związku p. Bednarczyk, oraz delegaci robotników; administrację fabryki reprezentował p. Wolczyński.

Przedstawiciel fabryki oświadczył, iż zarząd fabryki stoi na stanowisku, że dopłacony murarzom i cieślom t. zw. dodatek sezonowy, oraz wypłata pracownikom budowlanym dzienna, a nie za godzinę — nie pozwala na zmiany w cenniku.

W odpowiedzi na to p. Bednarczyk oświadczył, że obecne zarobki oparte są na cenniku włóknarzy wraz z dodatkiem nie starczą robotnikom na utrzymanie, wobec czego należy bezwzględnie zastosować cennik sezonowy. Ponieważ przedstawiciel firmy na to nie zgodził się, konferencja została przerwana i w wydziale budowlanym fabryki i rozpoczął się strejk.

W związku z tem odbyło się w lokalu polskich związków zebranie metalowców w sprawie zajęcia stanowiska wobec strejku budowlanego.

Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę, że o ile strejk budowlany przedłuży, wówczas metalowcy przyłączą się do bezrobocia, co grozi uniemożliwieniem fabryki. (bip)

## Nowe żądania stolarzy.

Wczoraj w lokalu związku zawodowego drzewnego odbyło się zebranie stolarzy.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić do pracodawców z

żądaniem podwyższenia zarobków o 75 proc.

O ile do poniedziałku majstrowie na podwyżkę nie zgodzą się, we wtorek wybuchnie ogólne bezrobocie stolarzy. (bip)

## W przededniu strejku dozorców.

W związku z żądaniami uregulowania plac dozorców odbędzie się w lokalu o. k. z. z. wielki

wiecz dozorców, na którym uchwalony zostanie termin rozpoczęcia strejku. (bip)

## Zatarg pracowników przy budowie kolei.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora p. Zielińskiego odbyła się konferencja w sprawie żądań robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Słotwiny — Kolużki.

Robotnicy żądali zastosowania plac według cennika, obowiązującego robotników ziemnych w Łodzi.

W konferencji brał udział przedstawiciel przedsiębiorstwa, prowa

dzącego roboty, oraz delegaci polskiego związku budowlanego.

Przedstawiciel firmy po zapoznaniu się z żądaniem robotników oświadczył, że nie posiada tak daleko idących pełnomocnictw, by żądania robotników uwzględnić i że w sprawie tej porozumie się z zarządem przedsiębiorstwa, a o wyniku w wiadomości inspektora dochodzenia. Wagony zaplombowano powtórnie. (pap)

## Częściowe zlikwidowanie strejku szewców.

Wczoraj niektórzy majstrowie szewscy podpisali umowę zgodną z żadaną podwyżką 30, 45 i

50 proc., wobec czego w zakładach tych przystąpiono do pracy. (bip)

## Nieudany napad bandycki.

Nad Byczyną przeszła huraganowa burza. Zdała dochodziły jeszcze echa spóźnionych gromów, resztki chmur przelatywały niby klucze żoraw i po przestworzu, na odsłoniętych skrawkach lazuru poczęły mrugać gwiazdy, ba nawet jednym różkiem kokieteryjnie wyjrzał księżyc. Przydrożnymi rowami spływała z szosy ściekająca woda, szemrząc romantyczne tematy przy akompaniamencie żab, mieszkankę odległego stawu.

Folwark w Byczynie rozlokowany tuż przy szosie, wyglądał jak obumarły. Tylko w jednym oknie pierwszego piętra migotało światło lampy.

Nad najbliższą okolicą zaległo błogosławieństwo ciszy.

Przez uszkodzone ogrodzenie folwarczne, przemykały się jakieś dziwne postacie, nieśmiało chyliłom przekradając się na obie strony okolone aleja drzew. Najdelikatniejszy słuch nie byłby zdolny wychwycić ich szepceniemi mówionych słów, dostrzec ledwie mogło bystre oko, porozumiewawcze znaki. — Na dziedzińcu poza drzewami rozsypani nieśmiało w tyraliere, — ukuli przy pniach. Dwu s nuch, wysokich, tęgich

mężczyzn stanowczym, spreżyłym krokiem zmierzano ku drzwiom budynku mieszkalnego. — gdy na zakrecie alei natknęło się na małego pokojowego psia. — Szczeniak wszczął awanturę, na skutek której otworzyły się drzwi wchodowe i ukazała się rozczochrana, siwa głowa, starej kucharki.

— Rozetka! psi, psi, — chodź tu, — co tam wieszysz?

— Dwu zacnych kawalerów zwęszyła, szanowna panienko — odparł głos jednego z nieproszonych gości.

— O, rety! Cudze ludzie! — zawołała — trzasła zamaszycie wierzejami i znikła w wnętrzu domu.

— Jacyś panowie ida tutaj, — wieściła zasapana Winceniowa panu Ignacemu Barkiewiczowi, dzierżawcy folwarku, siedzącemu przy stoliku i robiącemu rachunki z tygodniowych wydatków.

Nie zdołał jeszcze zdziwiony p. Ignacy nicoczekiwana, spóźniona wizyta odrzec ani słowa, gdy w progu, za Wincusią stanął barczysty drab, a wymierzając lufę rewolweru w stronę gospodarza, wyrzekł brutalnie: — Bez ceremonii, bez gwałtów,

oddać pieniądze i milczeć. — bo rznę w łeb.

Zimna krew, jaką napadnięty zdobył długoletnią służba wojskowa podczas wojny — pozwoliła mu, że delikatnym szybkim ruchem wyjął z szuflady nabitą brauning, — i oddając pięknem za nadobne, zmierzył do uprzejmego gościa.

— Pieniądze mam dla siebie, — rzekł następnie z pełnym spokojem, — dla bandytów zaś kule.

Nie dokończył jeszcze słów tych, kiedy plugawy opryszek wy palił doń pięć razy raz po raz. Odpowiedział wprawdzie strzałami i p. Ignacy, — ciężko jednak ranny usunął się na ziemię zalany krwią brocząca obficie z piersi.

Odgłosy strzałów były wprawdzie hasłem dla reszty szajki, — stały się jednak równocześnie alarmem dla sąsiadów, a następnie i posterunku policji. Bandyci, widząc, że wszczął się ruch wokoło folwarku, rzucili się do ucieczki — i, dzięki mrokom spóźnionego wieczoru, zdołali uisć przed pościgiem.

Po rozmiętej szosie mknęły chybka węgierka zaprzężona w dwa czarne ogiery, wioząc leka-

rza i środki opatrunkowe z miastem. — Na folwarku ruch niebywały, bo wylekłe niewiasty, zdenerwowane śmiertelnie napadem, porzuciły głowy i nie są w stanie ani myśleć, ani działać.

Dzięki nauczycielowi posłano do lekarza, który, przyechawszy właśnie w tej chwili, zabrał się z całą energią do ratowania ofiary porządków i bezpieczeństwa publicznego w Polsce.

Okłady, opatrunki, natychmiastowe rękoczynny celem wyjęcia kul, bandaże, środki wewnętrzne, — wogóle co było tylko potrzebne i możliwe zastosował lekarz. Chory nieprzytomny z półotwartymi powiekami leży na wznak na niskiej otomanie i lekko stęka. — Niewiasty płaczą! Służba zalamuje ręce!

— Panie doktorze, czy będzie ojciec żył? — pyta córka i patrzy chabrowemi oczetami w eskulapa, jakby go zahypnotyzować chciała, aby orzekł dodatnio.

— Zrobiłem, proszę pani, wszystko co mi wiedza i doświadczenie nakazuje, — reszta leży w rękach Opatrzności.

Lekarz odjechał, a chorym zajęły się najdobrośliwsze serca, najczulsze dusze i najdelikatniejsze ręce kobiece.

(mn)

## Kryminalistyka.

Słiwkowy szlak. Posterunek policji państw, na stacji Widzew skonałował, iż pociąg idący ze stacji Chojny do stacji Widzew, został okradziony. Z siedmiu wagonów były zerwane plomby, zaś z jednego wagonu od stacji Chojny do Widzewa cała droga sypały się słivki suszone. Po spisaniu protokołu wszczęto dochodzenia. Wagony zaplombowano powtórnie. (pap)

Wojowniczy Palec. Palec Jan, zam. przy ul. Grabowej nr. 1, będąc w stanie nietrzeźwym, awanturował się i zaczął przechodzić na ulicy. Na zwrócenie uwagi posterunkowego p. p. aby się uspokoił, Palec wyrwał temu ostatniemu szablę i usiłował nią pobić posterunkowego. Po obezwładnieniu Palca, przy pomocy przechodniów odesłano go do komisariatu p. p. gdzie po spisaniu protokołu zostawiono go aż do wytrzeźwienia. (pap)

Przymusowe zareczyny. Stepiński Stanisław, zam. przy ul. Rzgowskiej nr. 109, zabrał pierścionek złoty, będący własnością Rejny Kowalczyk, zamieszkałej w tymże domu, i ułotnił się. Za pomysłowym narzeczonym rozesłano listy gończe. (pap)

Pochowy dezertier. Waderski Bronisław, lat 20, zam. przy ul. Leszno nr. 16, zameldował posterunkowi p. p. na stacji Łódź-Kaliska, iż w czasie snu pomiędzy stacjami Warszawa - Zgierz niewykrył sprawy skradł mu pół miliona marek, walizkę z garderobą oraz portfel z dokumentami osobistymi. Posterunkowy p. p. udał się z Waderskim do komisariatu celem spisania protokołu, gdzie okazało się, iż ofiara kradzieży już oddawna jest w kolizji z prawem i od szeregu miesięcy ukrywa się przed władzami wojskowymi jako dezertier. Po spisaniu protokołu, Waderskiego przesłano do urzędu śledczego. (bap)

## Wiadomości bieżące.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.  
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura bez zmian, zachmurzenie zmienne, naogół dość duże. Miejscami deszcze. Umiarkowane wiatry zachodnie.

### W sprawie komisji powszechnego nauczania.

Dnia 22, 23 i 24 b. m. odbędą się wybory trzech przedstawicieli nauczycielstwa do komisji powszechnego nauczania. Pracami przedwyborczymi zajęte jest biuro komisji i całą akcję przeprowadza specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele związków nauczycielskich. Komisja wyborcza prawdopodobnie mieścić się będzie w wydziale pomiarów miejskich przy magistracie, znajdującym się przy ul. Dzielnej nr. 2, ze względu na dogodną komunikację tramwajową.

Obecnie komisja powszechnego nauczania wysyła nakazy do rodziców dzieci. Do dnia 24 będą rozesłane już wszystkie nakazy. (bip).

### Odroczenie komisji kontrolnych dla rezerwistów.

W związku z odbywającym się poborem rocznika 1902, komisje kontrolne dla rezerwistów do czasu ukończenia poboru nie urzędują. (bip).

### Sprawa żądań pracowników miejskich.

Związek pracowników miejskich w Polsce oddział w Łodzi nadesłał nam wyjaśnienie, że dalszy ciąg akcji ekonomicznej pracowników miejskich uzależniony jest od wyniku konferencji z przedstawicielami magistratu, które odbędą się w poniedziałek dnia 18 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali Helenowa. Wzmianka o przygotowującym się strejku była przedwczesna.

### Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika miejskiej pracowni robót ręcznych dla nauczycieli szkół powszechnych. Warunki: 26 godzin zajęć praktycznych, 8 godzin zajęć organizacyjnych. Wynagrodzenie według norm średnich szkół prywatnych i społecznych. Oferty należy składać do dnia 10 lipca r. b. do biura wydziału oświaty i kultury (Łódź, ul. Piramowicza 3).

### Z wystaw w Goeteburgu.

Terminy północnej wystawy ogrodniczej i międzynarodowej wystawy samochodowej w wystawie jubileuszowej w Goeteburgu uległy zmianie następującej:

Wystawa samochodowa pozostaje otwartą do dnia 30 czerwca, a ogrodnicza — od 21 do 30 września r. b.

### Pierwszy polski zjazd naukowy lekarzy dentystów.

W drugiej połowie lipca r. b. odbędzie się w Lwowie pierwszy polski zjazd naukowy lekarzy dentystów. Zjazd ten połączony jest z wystawą naukową i kursami uzupełniającymi i jako pierwszy w wolnej Polsce zapowiada się pod każdym względem imponująco, gdyż współdziałał w nim przyobiecali również wybitni stomatolodzy zachodu i Ameryki.

Na czele zjazdu stoi prof. dr. Antoni Cieszyński, sława polskiej stomatologii i dentystyki.

Łódzkie towarzystwo odontologiczne, jak również związek zawodowy lekarzy dentystów żywi nadzieję, że łódzcy koledzy wezmą jaknajliczniejszy udział w obradach zjazdu. Bliższych informacji udziela lekarze dentyści: S. Rakiszski, Tadeusz Babad i S. Stroński.

### Jutrzejszy wlec.

Zainteresowanie jutrzejszym wlecem w sprawie ustąpienia Józefa Piłsudskiego wzrasta niepomierzenie. Bilety wejścia prawie wszystkie rozprzedane. Nieliczne pozostałe do nabycia jeszcze dzisiaj w: 1) cukierni p. Gostomskiego w: godz. 6—8 wiecz., 2) O. K. R. P. P. S. Piotrkowska 83. 3) Polsk. zw. zaw. „Praca” Główna 31. 4) Sekretarj. wojewódzkim P. S. L. (Dabski) Główna 17. Jutro w dzień wlecu w kasie Filharmonii Narutowicza (Dzielnia 18) w godz. 9—11 rano.

### W sprawie komunikacji kolejowej między Polską a Gdańskiem.

W tych dniach wyjechał do Gdańska wiceminister Eberhardt celem omówienia z gdańskimi władzami kolejowymi sprawy ruchu kolejowego między Polską a Gdańskiem. (bip)

### Kontrolowanie domowego wykształcenia.

Dnia 20 b. m. odbędzie się egzamin dla dzieci, które uczą się w domu. W bieżącym roku komisja powszechnego nauczania, po przeprowadzeniu egzaminów na początku roku szkolnego, ma już dokładne wiadomości co do stopnia zaawansowania w nauce każdego dziecka i dlatego też dzieli dzieci na grupy według poziomu umysłowego i partiami przydziela do egzaminów w 6 szkołach.

W szkołach tych powołane są do życia komisje egzaminacyjne.

składające się z najlepszych sił nauczycielskich. Egzamin odbywają się za opłatą 20.000 mk. do klasy 4-tej i od klas wyższych opłata wynosi 30.000 mk. (pap)

### Nowa skala płacy ustawowej.

Stosownie do reskryptu okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie zatwierdzona została z ważnością od dnia 15 czerwca r. b. zmiana skali płacy ustawowej w ten sposób, że do dotychczasowych 27 grup zarobkowych zostały dołączone dalsze 7 grup z ustawową płacą dzienną mk. 80 tysięcy w najwyższej grupie zarobkowej. Wobec tego ustanowiona została już nowa tabelka składek członkowskich i zasiłków pieniężnych, obowiązująca od dnia 15 czerwca r. b. w łódzkiej kasie chorych. (bip)

### Z kursów dokształcających.

Od dnia 15 do 22 czerwca r. b. w lokalu rady miejskiej (ul. Pomorska 16) odbędzie się kurs metodyczny dla nauczycieli kursów dokształcających. Wykładajacymi będą przedstawicielki C. B. K. z Warszawy: pp. Szymanowska i Stattlerówna.

Wykłady rozpoczynać się będą w dnach oznaczonych punktualnie o godz. 6 wieczór i obejmą: metodykę nauczania języka polskiego i arytmetyki na wszystkich poziomach oraz lekcje wzorowe.

Prawo do uczestnictwa w kursie mają wszyscy wykładający na kursach dokształcających, przy czym uczestniczący obowiązani są do wpisywania się na listę obecności. (pap.)

### Cykłodrom na ulicy.

Na nowozabudowanej ulicy Cegielnianej, dzięki gładkiemu brukowi na jezdni, posiadacze rowerów urządzili sobie cykłodrom, uprawiając sport kołowy. Szczególnie w godzinach wieczorowych rowery, niezaparkowane, wbrew przepisom, w lampki i dzwonki, narażają przechodniów na niebezpieczeństwo. W ciągu kilku dni notowano kilka wypadków nalechania rowerami na przechodniów. (bip).

### Festyn urzędników państwowych.

Festyn stowarzyszenia urzędników państwowych, zapowiedziany pierwotnie na 9 b. m. został z powodu niepogody odłożony na dzień 16 czerwca r. b. (sobota) i w tym terminie odbędzie się w „Tivoli” nieodwołalnie (w razie niepogody w sali).

Atrakcjami festynu będą występy śpiewaczki Kaczmarskiej i Kazimierskiej, popisy primabaleriny, Zofii Fallszewskiej, baletmistra Koszutskiego i Oronowskiego, oraz solisty-wirtuoza E. Turnera. (bip).

W niedzielę, dnia 17 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne dla uczczenia członka naszego Zarządu

B. P.

## Maksa Szkurnika

w synagodze Tow. „Linax-Hacholim” (Południowa 19), punktualnie o godz. 11 rano, na które uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół

555

Zarząd Tow. „Linax-Hacholim”, Południowa 19.

Z powodu śmierci nieodżałowanego

## b. p. Borucha Rozenberga

synowi Jego Józefowi wyrażają głębokie współczucie koledzy:

P. Herszkowiczówna  
A. Goldkopi  
S. Tenenbaum  
M. Rapaport  
M. Halbersberg.

559

## Echa napadu przy ul. Milsza.

### Szczegóły ujęcia trzeciego bandyty.

Jak już swego czasu donosiliśmy, sprawcy napadu bandyckiego na Bednarską, właścicielkę sklepu przy ul. Milsza, zostali schwytani. Dwóch z nich: Bieganski i Grzelaka Józefa, udało się uciec, zaś trzeci schwytywany został później w bardzo ciekawych okolicznościach, których szczegóły przedstawiają się następująco:

Bandyta, czując, że policja jest na tropie, tej samej nocy, dowiedziawszy się o ujęciu swoich dwóch kolegów, wyjechał z Łodzi. Kierunek ucieczki bandyty został przez policję stwierdzony i wszystkie posterunki policyjne, zostały o tem powiadomione, a w związku z tem ucieczka bandyty stała się niemożliwa. Bandyta, czując, że wszelkie jego usiłowania w kierunku ucieczki będą bezowocne, postanowił trzymać się bliżej Łodzi, przechybiając w okolicznych lasach i polach. Lecz i te okazały się niepewne i zawiodły, bo oto patrol policyjny, patrolujący na Kozłach, zauważył w życie dwoje ludzi: mężczyznę i kobietę. Ponieważ „konferencja” w życie wydawała się po lielijantom bardzo podejrzana, ci ostatni udali się w tym kierunku, co widząc

mężczyzna począł uciekać, zaś kobieta zaskoczona niespodzianie, nie była w możności uciekać daleko i złapaną zeznała, że mężczyzna, który uciekł, jest jej kochankiem i brał udział w napadzie na Bednarską.

Policjanci, nie tracąc przytomności, puścili się w pogonę przez pola za uciekającym bandytą i udało się im dopędzić bandytę przy mlynie Maurera na Zubardzlu. Aresztowany bandyta, sprowadzony do IV kom., zeznał, że nazywa się Niedzwiedzki Kajetan, zam. przy ul. Nawrot 23, zaś niewiasta, z którą był w polu — Kaźmierczak i jest jego kochanką.

Dalej zeznał, że po napadzie, wiedząc, że policja jest na tropie jego, wyjechał do Gdańska „po papierosa”, zaś miejsce, w którym spotkała go policja, obrał sobie jako mieszkanie, obawiając się aresztowania. Jak dalsze dochodzenie wykazało, Niedzwiedzki jest znanym złodziejem i w styczniu tego roku został wypuszczony z więzienia, zaś pieniądze zabrane Bednarskiej roztrwonil. Bandytę, okutego w kajdany, odesłano do urzędu śledczego. (pap.)

## ZYCIE i SĄD.

### Delikatna operacja.

W połowie lutego r. ub. kasjer firmy Biedermana, Karol Braude, ładac tramwajem nr. 4 powiesił przy motorolnym teczce, zawierającej przeszło 12 milionów mk. Nagle teczka upadła i B. zauważył, iż jeden bok teczki jest przecięty jakimś ciekłym narzędziem. Zdziwiony rozejrzał się dookoła i wówczas jeden ze stojących pasażerów odezwał się: „Dlaczego pan mnie posadza, przecież ja teczki nie przetrząsałem”. Gdy tramwaj zatrzymał się u zbiegu ul. Wschodniej i Pomorskiej zawez-

zwano posterunkowego 5-go Komisarjatu, który odprowadził owego nieznanego do komisarjatu. Okazało się, że jest to Roman Łukomski (Napierkowski 38).

Stawiony przed sędzią Zabrowskiego za usiłowanie kradzieży Łukomski do winy nie przyznał się, aczkolwiek był on już swego czasu za kradzież karany.

Po wysłuchaniu podprokuratora Markowskiego sąd skazał Łukomskiego na rok więzienia z pozabawieniem praw. (bip)

## CYRK

z A. CINISELLI z  
Konstantynowska № 16.

Dziś, dn. 16 czerwca r. b.

UROCZYSTE OTWARCIE

## CYRKU

pod osobistym kierunkiem

zasłużonego

Udział przyjmują pierwszorzędni artyści, akrobaci, skoczk, jeźdźcy, komici, żonglerzy, woltżerki gimnastycy, cyklisty, kłowni i t. p. Szczegóły w programach.

Początek punktualnie o godz. 8 m. 15 wieczorem.

W niedzielę, dnia 2 DWA WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2

17 czerwca r. b. 2 o jednokowym programie. 2 o godz. 4 po południu

1 o godz. 8 m. 15 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie cyrku codziennie od godz. 10 rano

85-8-1

### OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia niniejszem, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 14 go czerwca 1923 r. № 32425 zaprowadzona została, z ważnością od dnia 15-go czerwca tegoż roku nowa skala płac ustawowych z płacą dzienną 80 000 mk., jako najwyższą grupą zarobkową. Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymywać można w Centrali Kasy przy ul. Wólczańskiej № 225. 549-1

KASA CHORYCH m. ŁODZI  
(-) L. SZUSTER. (-) Dr. GIEBARTOWSKI  
p. o. Dyrektor Komisarz.

Przedsiębiorstwo Przemysłowo Handlowe poszukuje natychmiast

### rutynowanego buchaltera

chrześcijanina, ze znajomością korespondencji. Oferty złożyć pod „Buchalter” do Administr. „Głosu Polskiego” 4510-2

### Wspólnika poszukuje

z większym kapitałem do interesu handlowego — sprzedaży formierów, dykt klejonych z kleju, oraz drzewa szlachetnego. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Zysk” 437-1

## Na świeżem powietrzu!

Zawiadamiam Sz. Kliencie! moja, iż w parku Sienkiewicza, w urządzonej przestronie

## Mleczarni-Cukierni

wydawane są codziennie śniadania, obiady i kolacje, przygotowywane sposobem gospodarskim, ze świeżych z pierwszej ręki (ze wsi) — produktów. Codziennie świeże ciastka, napoje chłodzące, kawa, czekolada i t. p. Wieczorem od godz. 4 i pół do godz. 12 w nocy KONCERTY, w dniu zaś świąteczne również i w porze obiadowej.

Od godz. 9 wiecz. wejście tylko od ulicy Kilińskiego.

Tadeusz Szaniawski.

819-3

## Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorji, endywie, groch, jarmuż, kalafior, kalaropy, kapusty, koper, marchew, rzepy, rzodkiew, robarbar, rzodkiewki, salaty, szpinak; z kwiatów: lawkonja, laski, lyszczo, groszki, stroczki, maciejka, rzodzy, bratki, stokrocie, dawkni, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelinki, popielinki, (Cineraria) gnia (Cydamen) i wiele innych polecają:

SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i Łodzi, Andrzeja 10. 83-5-5

## Okazyjnie do natychmiastowego zbycia!

Kocioł Kornwalijski dwunapienny 100 mtr. kw. 8 atnos. firmy „Fitzner i Giamer” KOMPLET: Kocioł Kornwalijski, dwunapienny 105 mtr. kw. 10 atnos. firmy „Fitzner i Giamer” oraz maszyna parowa, dwunapienna, compound, wentylówka z kondensacją 170—225 km z całą armaturą, rurkami i wszelkimi przyrządami potrzebnymi w halenowym stanie, do natychmiastowego uruchomienia. KOCIOŁ KORNWALIJSKI jedunapienny 6 mtr. kw. 6 atnos. firmy „Fitzner i Giamer” oraz maszyna parowa 25 km. ładna. MASZYNA PAROWA 35 km. wraz z sprężarką z całą armaturą. Bliższych informacji udzielają: S. Działoszyński Łódź, Piotrkowska 26, S. Działoszyński, Częstochowa, Fabryczna 4 277-3

## Możliwości przyszłych stosunków handlowych Polski z Rosją.

### TKANINA BAWELNIANA.

Ze względu na brak surowca rok obecný jest szczególnie ciężki dla włókiennictwa rosyjskiego. Turkestan, Kaukaz i Persja będą w stanie dać około miliona pudów bawełny, reszta wypadnie kupić w Ameryce.

W ostatnich miesiącach 22 roku pracowało zaledwie 30 proc. wrzecion i około 40 proc. krosien, 108 fabryk i 16840 ludzi.

Przemysł bawełniany należy do nielicznej grupy gałęzi przemysłu, dających rządowi zysk.

Sprowadzanie surowej bawełny jest korzystniejsze, gdyż daje możliwość podtrzymania przemysłu, który pracuje w bardzo zmniejszonym zakresie. Jeżeli Rosja zgodzi się wziąć od nas jakąś ilość materiałów, to tylko w drodze ustępstw, bo będzie to z niewątpliwą szkodą dla własnego przemysłu.

### PRZEDZA BAWELNIANA.

Można mieć mało nadziei, aby Rosja zapotrzebowała ją od nas, ponieważ nie są wykluczone różne handlowe kombinacje.

### TKANINY WELNIANE.

W pewnej ilości mogą być nabywane, gdyż jest na nie duże zapotrzebowanie, szczególnie na cienkie materiały; nawet obecnie wwozi się sukno.

### PRZEDZA WELNIANA.

Może być nabywana, gdyż i przed wojną Rosja nie wyrabiała jej u siebie, lecz wwoziła z Polski i Niemiec.

### MASZYNY ROLNICZE.

Pierwsze dwa — trzy lata Rosja może nabywać je u nas, ale w ograniczonej ilości, gdyż istnieje wyraźna tendencja nie sprowadzania maszyn z zagranicy prostszego typu, a produkowania ich w Rosji.

### MOTORY.

Motory naftowe Rosja mogłaby brać od nas, jeżeli będziemy w stanie konkurować co do ceny, tymczasem jednak nasze ceny są wyższe od miejscowych. Dla konkurencji niezbędnym jest mieć gotowe silniki na składzie w większych centrach Rosji.

### KOTLY.

W niewielkich ilościach mogą znaleźć zbyt.

### NACZYNNIA EMALJOWANE ŻELAZNE.

Przed wojną był to towar bardzo w Rosji poszukiwany; fabryka warszawska „Wulkan” i „Olkusz” nie miały poważnych konkurentów; dziś pracują w Rosji tylko dwie fabryki produkujące tylko o wiele gorszy od naszego. Choć wóz naczyń domowego użytku jest nader utrudniony i niełatwo dać zezwolenia powinniśmy starać się o ich eksport, gdyż towar ten jest potrzebny i w tej gałęzi możemy wytrzymać konkurencję ze względu na wysoką gatunek naszych wyrobów.

### GARNKI LANE.

Wyroby malcowskich fabryk przed wojną były lepsze od naszych; konkurowaliśmy tylko co do ceny. Garnki lane mają o wiele słabsze szanse osiągnięcia powodzenia w Rosji. (Przewóz drogi, towar niepokazny, zresztą Rosja pragnie rozwinąć miejscową produkcję).

### ŁÓŻKA ŻELAZNE.

Przed wojną były przedmiotem dużego wwozu. Zapotrzebowanie

obecnie jest duże lecz na towar prostszy miejscowego wyrobu.

### MASZYNY DO GORZELNI, CUKROWNI itp.

Moga liczyć na zbyt.

### MASZYNY PAROWE, OBRABIARKI I INNE.

W najbliższym czasie nie można liczyć, aby były zakupywane.

### GALANTERIA.

Przywóz jej obecnie jako przedmiotów zbytku jest bardzo utrudniony.

### NASIONA.

Zapotrzebowanie jest znaczne. Zestawiając ten materiał, można dojść do wniosku, że w roku bież. i w najbliższych dwóch — trzech latach rynek rosyjski nie będzie mógł u nas wiele nabyć.

Uzależniając przy kontyngentowaniu wywóz od wwozu, można by tą drogą rozszerzyć nasz import do Rosji.

Polska mogłaby wziąć od Rosji potrzebne dla naszego przemysłu surowce, a więc:

a) rudę żelazną z Krzywego Rogu z wysoką zawartością żelaza. Roczne zapotrzebowanie Polski łącznie z Śląskiem wynosi milion ton rudy; z tej ilości obliczono na import z Rosji około 600 tys. ton, czyli około 36—40 milj. pudów. Czyny to 1000 pociągów po 40 wagonów każdy, lub przeszło trzy pociągi dziennie w ciągu roku. Dostawa kolejami tego materiału byłaby b. utrudniona. Dostawa morzem byłaby dość kosztowna, chociaż ta kalkulacja pomimo kilku przeładowań i duża odległość, byłaby może odpowiedniejsza. Przed wojną bowiem przewóz żelaza morzem z Kierczy i Mariupola do Rygi kosztował 13 — 15 kop. od puda, a koleja 25 — 27 kop.

b) rudę manganową, której Polska nie posiada wcale, a potrzebuje około 4 milionów pudów rocznie. Te rudy mogłybyśmy otrzymać z Donieckiego Zagłębia lub z Kaukazu.

c) stare żelastwo, którego zapotrzebowanie nasze wynosi około 450 tys. ton; dostać te ilości możemy głównie w Rosji.

d) fosforyty w gub. wołyńskiej, wiackiej i kilku innych miejscach Rosji.

e) galgany i szmaty przedstawiają realną wartość dla naszych papierni, fabryk tektury i przemysłu włókienniczego.

(Wwóz takowych do Polski przedstawia jednak pewne niebezpieczeństwo ze względów sanitarnych. Ostatnio projektowane jest podwyższenie opłat wywozowych).

f) len i konopie są jednym z najważniejszych artykułów wywozu Rosji; Polska odczuwa brak tych surowców.

g) wełnę, na którą mogliśmy replektować dziś jest zabroniona do wywozu; przed wojną Rosja eksportowała gruba wełnę, a importowała cienką; w przyszłych latach można się spodziewać, iż zakaz wywozu grubej wełny będzie zniesiony.

h) futra i puch, na które w ostatnich czasach cła wywozowe zostały znacznie podwyższone.

i) machorkę i żółty tytoń, ale w niewielkiej ilości, gdyż w ostatnich latach plantacje tytoniu spadły.

j) trawy lecznicze.

k) kawior prasowany i wysokie gatunki ryb konserwowanych.

l) wino i owoce.

## Nowa rumuńska ustawa o moratorium

„Montlonel oficjal” urzędowy dziennik rumuński publikuje w nr. z dnia 17 maja następującą ustawę, dotyczącą moratorium dla wypłat zagranicznych.

„Dla zobowiązań wszelkiego rodzaju, opiewających na walutę, której kurs wyższy jest niż kurs waluty rumuńskiej (leje) może sąd przyznać moratorium, nie przewyższające jednakże trzech miesięcy. Dla określenia kursu miarodajny jest moment przyznania moratorium.”

Ustawa przewiduje zabezpieczenie zobowiązań sprolongowanych przez moratorium zapomocą zastawu, poręczenia i hipoteki.

Ustawa powyższa wejść ma w życie za trzy miesiące po jej opublikowaniu.

Zaznaczyć należy, że nie stanowi ona żadnego ułatwienia dla naszych stosunków handlowych z Rumunią.

Ograniczenia bowiem, z powodu których cierpi nasz handel zagraniczny zawarte są w nowych przepisach odnoszących się do procedury dewizowej, podczas gdy ustawa powyżej zacytowana ma na celu jedynie tylko ochronę firm rumuńskich przed trudnością mi płatniczymi, spowodowanymi przez podniesienie się kursu waluty, w której dana firma ma płacić zobowiązania.

Wszystkie ograniczenia dewizowe pozostają nadal w mocy. — Praktycznie niemożliwym jest płacenie zobowiązań zagranicznych w markach polskich, a więc walucie niższej od lei.

### Bans.

## Życie gospodarcze Polski.

Podniesienie mnożników celnych. Na ostatnim posiedzeniu komitetu celnego zaprojektowano podwyższyć mnożnik normalny z 9000 na 12000, mnożnik zaś pierwszy ulgowy z 6000 na 9000.

Pozostałe mnożniki ulgowe (ogółem jest ich 5) podwyższone być mają również w pewnym stosunku procentowym.

Wnioski komitetu celnego przed stawione zostały do aprobaty ministrów skarbu, przemysłu i handlu.

Podatek od kapitałów i rent. Minister skarbu wydał dnia 4-go b. m. rozporządzenie wprowadzające pewne zmiany w wykonaniu ustawy o podatku od kapitałów i rent.

W myśl tego rozporządzenia za instytucje drobnego kredytu w rozumieniu ustawy uważa się wymienione w art. 117 ustawy z dn. 29 października 1920 roku o spółdzielniach — spółdzielnie oraz zrzeszenia, których podstawowym zadaniem statutowym jest przyjmowanie wkładów, pieniężnych oraz udzielanie członkom pożyczek, o ile wysokość udzielonego przez nie jednej osobie kredytu nie przekracza sumy w markach polskich, odpowiadającej wartości 800 złotych według relacji ustalonej dla złotego przez ministra skarbu.

Rozporządzenie to obowiązuje od r. podatkowego 1923 począwszy.

Opłaty wywozowe od drzewa. Z dniem 13 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego ustanowione zostały w wysokości 40 proc. zysku wywozowe opłaty wywozowe od drzewa iglastego i osiki nieobrobionej.

Węgiel polski do Szwajcarii. Na podstawie przeprowadzonej przez nasze placówki konsularne obserwacji rynku szwajcarskiego, szereg firm przemysłowych w Szwajcarii zainteresował się węglem polskim. Jak się okazuje, Szwajcarii może z polskiego rynku korzystać. Przedwstępne informacje w tej sprawie są naogół pozytywne.

## Banki dewizowe w Łodzi.

Wobec szalonej haussy na giełdzie łódzkiej na waluty zagraniczne przez osoby nieuprawnione, a prowadzące handel walutami zagranicznymi, delegat ministerstwa skarbu podaje spis banków, uprawnionych do prowadzenia operacji dewizami zagranicznymi:

### 1. Banki dewizowe o pełnych prawach:

- Bank handlowy w Warszawie, oddział w Łodzi, Dzielna 17;
- Bank zachodni, oddział w Łodzi, Piotrkowska nr. 52;
- Bank kupiecki łódzki, Piotrkowska 74;
- Bank handlowy w Łodzi, Al. Kościuszki 15;
- Polski bank handlowy, oddział w Łodzi, Piotrkowska 114;
- Polski bank przemysłowy, oddział w Łodzi, Piotrkowska 29;
- Bank kredytowy w Warszawie, oddział w Łodzi, Piotrkowska 67;
- Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, oddział w Łodzi, Piotrkowska 90;

Bank małopolski, oddział w Łodzi, Montuski 4;

Bank angielsko - polski, Piotrkowska 72;

Bank zw. sp. zarobkowych, oddział w Łodzi, Piotrkowska 72;

Bank handlowo - przemysłowy, Piotrkowska 74;

Bank polskich kuców i przemysłowców chrześcian w Łodzi, Piotrkowska 113;

Warszawski bank zjednoczony, oddział w Łodzi, Piotrkowska 77.

### 2. Banki dewizowe o prawach ograniczonych:

Łódzki bank depozytowy, Piotrkowska 5;

Polski akcyjny bank komercyjny, Piotrkowska 57.

### 3. Banki na prawach komisarzów dewizowych:

Powszechny bank depozytowy, oddział w Łodzi, Montuski 1;

Bank handlowy w Warszawie, oddział w Łodzi, Piotrkowska 96.

## Rynek pieniężny.

### Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.	
Dolary Stan. Zjedn.	95,200—95,000
Kor. czeskie	2850
Marka niemiecka	0,84—0,82
Czeki i wpłaty.	
Belgia	5400—5200
Berlin	0,85—0,82
Gdańsk	0,84,50—0,82
London	445,500—445,000
Nowy Jork	92,200—95,000
Nowy Jork drobne	93,400—92,500
Paryz	6,500—6,040
Praga	5,000—2,850
Szwajcaria	17,525—17,200
Wiedeń	1,20—1,17
Włochy	4,800—4,550

### Listy zastawne.

Miljonówka	1750
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rb.	4,700—4,100
Pożyczka złota	8,985

### Akcje.

Bank Dyskontowy	275,000—285,000
Bank Handlowy	51,000—51,500
B. dla handl. i przem.	8,200—8,500
Bank przem. i tow.	18,500—17,000
Bank sp. zarobk.	14,000—14,000
Bank Zachodni	35,000—37,000
Bank Kredytowy	7,000—8,500
Bank zw. Ziemi	24,000—25,000
Bank Zi. ziem. Polsk.	65,000
Kielecki	127,500—140,000
Wildt	18,500—20,000
Puls	22,500—20,000
Chodorów	18,000—18,250
Czersk	5,000—5,850
Cukier	150,000—140,000
Cestocice	110,000—95,000
Cegielski	5,000—5,700
Firlew	7,250—7,500
Gosławice	21,000—24,000
Lipno	5,700—5,500
Modrzejów	22,000—21,500
Norblin	65,000—67,000
Ostrowiec	55,000—58,500
Parowozy	15,000—15,100
Pocisk	6,000—6,200
Starachowice	57,500—57,250
Zieleniewski	57,000—57,000
Zyrardów	650,000—750,000
Drzewo	2,000—1,850
Węgiel	255,000—270,000
Porkowski	5,400—5,800
Zegluga	5,000—5,000
Spirytus	155,000—160,000
Jablkowscy	2,000—2,100
Cmielów	6,600—6,500
Nafta	5,150—5,500
Spies i syn	6,000—6,000
Lenartowicz	25,500—24,500
Elektryczność	50,000
Sole potasowe	56,000
Belpol	21,000, 20,500
Lazy	52,000—23,000
Rohi i Zieliński	4,800—4,700
Orwein	4,500—5,000
Rudzki	110,000—115,000
Rudzki III em.	96,000—107,000
Starachowice V em.	55,000—54,500
Ursus	II em. 7,500—8,000
Hurt	25,500—24,000
Haberbusch	17,500—18,000
Nobel	125,000—150,000
Pustelnik	9,000—78,000
Sila i światło	640—67,000
Polbai	21,000
Pol. Tow. Elektr.	30,000—32,000
Michałow	95,000—90,000
Firlew V i VI em.	66,000
Ostrowieckie V em.	550,000—540,000

## Urządowe notowania w Berlinie.

### Zamknięcie giełdy

BERLIN, 15 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:	
Warszawa	114,00
Marka polska	115,00
Nowy-Jork	107,450—107,300
London	485,760—486,200
Paryz	6,735—6,760
Wiedeń	150
Praga	5,170—5,185
Włochy	4,840—4,862
Belgia	5,835—5,865
Szwajcaria	18,050—18,148
Helsingfors	2,882—2,907
Sofia	1,536—1,432
Holandja	4,204—4,235
Tendencja nieustalona.	

## Nierządowe notowania w Berlinie.

### Pogięta.

BERLIN, 15 czerwca. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:	
Warszawa	112
Marka polska	112
Nowy-Jork	108,250
London	488,500
Paryz	6,780
Wiedeń	151,30
Praga	5,180
Włochy	4,850
Szwajcaria	19,100
Helsingfors	2,880
Holandja	42,200
Christiania	17,700
Kopenhaga	19,200
Sztokholm	28,250
Tendencja spokojna.	

## Urządowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 czerwca. (Telegr. wł. „Głosu Polsk.”) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska	107
Warszawa	109—110
New-Jork	104,800—105,515
London	485,540—484,650
Holandja	41,298—41,505

## Końcowe notowania w Zurychu.

### Zamknięcie.

ZURYCH, 15 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.”)	
Warszawa	0,075
Nowy-Jork	555,75
London	2568
Paryz	55,55
Wiedeń	0,007850
Włochy	2550
Belgia	50,53
Sofia	7
Berlin	0,0053
Holandja	218,50

## Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 15 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

W a l u t y:	
Nowy-Jork	97,000
Berlin	0,87
London	450,000
Paryz	6,350
Szwajcaria	17,800
Tendencja zwykła.	
Chodorów	180,000
Cegielski	58,000
Nafta	54,000
Lokomotywy	56,000
Tendencja utrzymana.	

## „BIP” BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”

CEGIELNIANA nr. 40.

Telefon 20-62 Telefon

UWAGA: Dział ogłoszeń i reklam zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach po cenach redakcyjnych.

## „BIP” BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”

CEGIELNIANA nr. 40.

Dyrekcje niżej wyszczególnionych szkół poją do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 24 czerwca r. b.  
 Podania przyjmują kancelarie Gimnazjów w godzinach biurowych.  
 Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo powtórznego szczepienia ospy oraz 2 fotografie.  
 Zwraca się uwagę osób zainteresowanych na to, że stosownie do rozporządzenia władz szkolnych, egzaminy wstępne odbędą się tylko przed wakacjami.

## Dyrekcje Gimnazjów

- J. ABA, Zielona 8.
- M. Hochształnowej, Wólczańska 23.
- E. Jaszunskiej, Południowa 18.
- K. Wolfsonowej, Zawadzka 23.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 15-go maja r. b. otworzyliśmy

### HURTOWY SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH, PRZETWORÓW CHEMICZNYCH I PERFUMERJI

# WEBEKA

p. f. Spółka z ogran. odpow.  
 ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr. 29.

### 8-kl. Gimnazjum Żeńskie Klary Wolfsonowej, Zawadzka 23.

Egzaminy wstępne (wyłącznie przed wakacjami) rozpoczną się 24 czerwca r. b.  
 Zapisy nowowstępujących ułożenie przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10—1 i od 4—7 po poł. 195—1

### Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Filologicznego L. SZAKINA, w Łodzi, ul. Piotrkowska 19.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się wyłącznie przed wakacjami i rozpoczną się dn. 24 czerwca r. b. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria od godz. 10—1 i od 5—7 po poł. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powt. szczepienia ospy. 7078—2

Posiadając urządzony lokal przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Dzielną a Krótką i mając większy kapitał oraz liczną klientelę

poszukuję

## wspólnika fachowca

w branży manufakturowej również z kapitałem

dobrze ustosunkowanego w pierwszorzędnym firmach przemysłowych.

Oferty do admin. „Głosu Polskiego” sub. Jwł. 8863—2

# Helenów

W sobotę, dnia 16 go czerwca 1925 r.

## KONCERT

Początek o godzinie 5 po południu

Dni koncertowe: Czwartki, soboty, niedziele i dni świąteczne. — Sa do wynajęcia place tenisowe na godziny. Pociągi tramwajowe kursują w dni koncertowe do godz. 11 ej wiecz. od i do Helenowa. 508—1

Potrzebna od zaraz

### biegła stenotypistka,

znająca dokładnie język polski, niemiecki i francuski, możliwie i angielski.

5078—2 Paweł Desarmont, Motte i S-Ka Wólczańska 219.

### Majster tkacki (desinator)

szukam współpracownika w większych fabrykach, poszukuje posady ewent. wólczańska do fabrykali

Specjalność: wełna szorstka (Sirechgaru).

Oferty sub. „Pierwszorządca sła”, do admin. str. „Głosu Polskiego”. 8513—2

### Młody człowiek

szukam klasowym wykształceniem ze znajomością języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego i ładnym charakterem pisma poszukuje posady biurowej w poważnej firmie.

Łaskawe oferty sub. „Merkur” do admin. str. „Głosu Polskiego”. 85 9-1

### Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami

Północna 38.

uprasza Pp. Członków Towarzystwa o przybycie na

## Ogólne Zebranie

które w 2 kim terminie odędzie się bez względu na liczbę obecnych w niedzielę 17 Czerwca r. b. o godz. 12 ej w poł w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

- Zaczenie posiedzenia i wybór przewodniczącego
- Sprawozdanie z działalności Tow. za 1924 r.
- komisji rewizyjnej
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1925 r.
- Wybór 13 członków zarządu i komisji rewizyjnej.
- Wnioski 8520—1

### CIĘKAWO dla wszystkich interesujących się muzyką

W księgarniach łódzkich otrzymać można Elem. Muz. „Nauka czytania melodji z nut”.

Metoda słatwiona, oparta na zasadzie, wskazanej przez JANA JAK. ROUSSEAU, zaciekawia każdego.

Cena MK. 1,600.— 471—3

### Zakowice Pensjonat dla młodzieży J. NIRSTEINA

Opieka pedagogów. Wykintne odżywianie. Informacje: Sienkiewicza 50, m. 9, g. 5—7. Na miejscu: willa Sobkiewicza. 551

### Lokomobila

18 H. P. w dobrym stanie do sprzedania. Również sprzedam różne części samochodowe: gumy, łańcuchy i t. p. Lokomobila do obejrzenia w Pabjanicach Biuro Dzienników Zatorskiego Zamkowa. 15. 487—3

### Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Leczenie ust. słusznym wyzn. Przyjmuje godz. 10.30—1.30 i od 4—5. Dla pań oddzielna poczekalnia. 199—35

### Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 9—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panta 4—5.

### Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Godz. przyj. 12—1 i od 4—7. Piotrkowska 113.

### Dr. med. H. Bergson

Akuszerka i chor. kobiece. Uzielnia 6. Przyjmuje od 4—5 pp

### Dr. J. Sotawiejczyk

Choroby skórne i weneryczne. ul. Pańska Nr. 4 (ro. Konstanyntynowskiej). Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 5—7. 937—10

### Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włośnicowe i mocznicowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9—11 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5

### Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci). Godz. przyj. od 11—3 pp w niedzielę i święta 11—1. Cegielniana 6.

## TEATR „SCALA”

w ogrodzie, Cegielniana 16.

Dyr. S. Kuperman. Kier. artyst. Rom

### Dziś i dni następnych

# PREMJERA

Program № 3.

- R. Rauch Tancerka
- p. Wolski Wirtuoz muzyczny
- p. Mazurkiewicz Śpiewaczka
- pp. Siostry Lori Duet akrobacyjny
- p. Faliszewska Prima balerina teatrów krakowsk.
- p. Koszutski Reżyser teatrów krakowskich
- p. Kazimierska Śpiewaczka

### KAMBORS

Ramyzeta w koszu smierci

- p. Nikita Nadzwyczajna tresura psów
- p. Gronowski Tancer salowe
- 3 Adams Akt akrobacyjny 548
- p. Doranska Polska kupieciska
- p. Lubicz Piosenkarz
- p. Ullas Zygmunt Śpiewak operowy
- p. Barański Śpiewak baryton

### „W knajpie”

Skoż wokalnno-taneozny z udziałem pp. Faliszewskiej, Mazurkiewicz, Koszutskiego, Gronowskiego i Wolskiego

Uwaga! Niepogoda nie przeszkadza — Widownia kryta dachem

Początek koncertu o godz. 8 i pół, przedstawienia o godz. 9 wiecz.

Orkiestra pod dyr. B. Bajgelmana.

Kasa czynna od 5 do 10 wiecz.

### Wynajmę domek

(wygodne mieszkanie) z ogródkiem i stajnią blisko Łodzi przy tramwaju (kolei). Wgłoszenia pisemne Szpakiewicz Łódź, Kątna 84. 400—8

### Kąpiele

Kwaso — węglowe. Będą wydawane w lecznicy „Unitas” Pusta 19 od 12 czerwca r. b. w poniedziałki, środy i piątki od 9—12 ej. 26—5

### Dr. Br. Peltyn

Busko-willa „Słowacki” 454—4

### Poszukuje się

Kilku młodzieńców na mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem. Złoty się można: ulica Skwerowa 18, m. 18 4—1

### MASZYNY do pisania

w każdym stanie kupuję. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Masz” 547—1

### Włoszenia drobne

### Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Inteligentna panna z gruntowną znajomością języków francuskiego i niemieckiego z długoletnią praktyką udziela lekcji. Oferty do admin. „Głosu” sub „D. S.” 537—2-n

student — doświadczony korepetytor — poszukuje lekcji. Specjalność: Polski, matematyka. Warunki przystępne. Piotrkowska 182, m. 19. 529—1-n

student — rutynowany pedagog — przyjmuję kondycję, względnie lekcje na wsi. Oferty do „Głosu” sub „Kondycja” 525—1-x

prydatne perskie dywany średniej wielkości okazynie do sprzedania. Dz. elna 47, front, m. 46, od 1—4 no pol codziennie. 355—3-k

planino „Sellera”, prawie nowe sprzedam. Księdarnia „Czytaj”, ul. Dzielna 2. 491—2-k

power w b. dobrym stanie do sprzedania. Ul. Cegielniana 111, m. 4. 526—2-k

połowy, sypialka biała i różne meble do sprzedania tanio. Piotrkowska 261—4, II piętro, front. 026—6-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, tremo, szafę, bielizniarkę, łóżka. Piotrkowska 189—8. 254—6-k

Samodzielny tkacki mistrz poszukuje posady. Przyjmie montaż maszyn angielskie, kolorówki i kortowe. Oferty sub „Taktwo” do „Głosu”. 454—4-pp

Sprzedam siano tanio. Wierzbowa 52. 83—4-k

Sprzedam szafę, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżka, materace, leżankę. Piotrkowska 132—9. 518—2-k

Sprzedam wóz półtoraki i tacki dla ogrodników lub dozorców po 40 tys. mk. Piotrkowska 141, u dozorczy. 517—2-k

Prania męskie i dziecięce, modne, własnej roboty najtaniej i na raty w „Iarmarku Łódzkim” Piotrkowska 44. 222-7-k

Wózek sportowe dziecięce po cenie poprzedniej poleca Reitherger—Piotrkowska № 107, mieszka. 10. 504—k-2

Wózek dziecięcy pokojowy sprzedam Pańska 5, m. 6. 468—2-k

### Posady i prace.

Poszukiwane. (Za wyraz 180 mk.)

Kierownik biura sa modzielnj buchalter-korespondent a wyższem wykształceniem, wieloletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty sub. „Prawnik” 514—2-pp

Pracownik z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pod „K. M.” do adm. „Głosu”. 445—3-pp

Młoda inteligentna panna z średnim wykształceniem, umiejąca szyc, poszukuje posady jako gospodyni lub do towarzyszenia do samotnej osoby; może wyjechać. Oferty do „Głosu” pod „Samotna” 519—2-pp

Panna z dobrego domu poszukuje posady; — chętnie wyjedzie. Oferty „Sumienna” do admin. „Głosu”. 619—2-pp

Przyjeżdżna poszukuje posady w galarternym interesie. Oferty do „Głosu”. „Wykwalifikowana 100” 445—2-pp

Wynajmę mieszkania: 1000 rubli na 1 numerze hipoteki na dom w śródmieściu w Łodzi, do sprzedania więcej dajęmu Oferty pod „Przedwojenny” do admin. „Głosu”. 523—3-h

pokój z kuchnią umeblowany, w okolicy Główna, przy lesie i wodzie do wynajęcia. Cegielniana 62, krawcowa „Marja”, 541—3-m

### Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

akt na 8000 rubli na 1 numerze hipoteki na dom w śródmieściu w Łodzi, do sprzedania więcej dajęmu Oferty pod „Przedwojenny” do admin. „Głosu”. 523—3-h

### Zapobiegane dokumenty.

(Za wyraz 150 mk.)

Antczak Franciszka zgubiła tymcz. dowód osobisty, wyd. w Zgierzu. 624—3-z

bram Bornsztajn uczeń VII kl. Wyższej Szkoły Realej, zgubił matrykulę. 542—1-z

Łaskaw Herman zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 450—3-z

Michałkiewiczówna Zofia zgubiła matrykulę, wyd. ze szkoły Sobolewskiej

wychodząc ze szpitala w na ulicy Pomorskiej zgubiłam sakiewkę zawierającą paszport na imię Maria Goldbreg i różne kwity. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do szpitala Poznańskiego. Targowa 1. 5.

Łaskawo zwrócić do restauracji od zaraz. Kilińskiego 115. 87-5-pz